Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 151. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 5 lipca 1932 r. | Rok XXVI.

# Niezdecydowane stanowisko Niemiec w Lozannie.

## Tajne narady. — Ustawiczne targi. — Nowe propozycje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin**, 4. 7. W ciągu dnia wczorajszego między Lozanną a Berlinem odbywały się długotrwałe telefoniczne rozmowy w związku z propozycjami państw wierzycielskich. W Berlinie obradowała w kancelarji urzędu dla spraw zagranicznych rada gabinetowa, pozostającą w bezpośrednim kontakcie telefonicznym z delegacją niemiecką w Lozannie. Tak samo prezydent Rzeszy Hindenburg, który miał udać się wczoraj do swojej siedziby w Neudeck w Prusach Wschodnich, wstrzymał swój wyjazd, ażeby pozostać na miejscu w razie ewentualnych decyzyj.

Odpowiedź niemiecka na propozycje państw wierzycielskich utrzymaną jest w tajemnicy. W czasie konferencji odbytej w dniu wczorajszym między kanclerzem Papenem a Mac Donaldem, kanclerz wyłuszczał motywy, dla których delegacja niemiecka nie może przyjąć projektu w jego obecnym brzmieniu. Jak słychać, **Niemcy zaproponowali ze swej strony inny rodzaj spłat oraz inne tytuły dla poszczególnych świadczeń reparacyjnych.** Godząc się zasadniczo na obowiązek uczestniczenia w odbudowie Europy, delegacja niemiecka zaproponowała na wypadek ostatecznego skreślenia odszkodowań zapłatę **2 miljardów marek w 10-ciu ratach rocznych,** po 160 miljonów marek.

Wprawdzie oficjalnie ze strony delegacji niemieckiej zaprzeczają, jakoby propozycja jej posiadała określone szczegóły cyfrowe, jednak według krążących wiadomości w powyższej formie ujęte zostały wnioski niemieckie. Niemcy jedynie wzbraniają się emitowania (wypuszczenia) obligacyj kolei Rzeszy, albowiem rzekomo podważyłyby to ich kredyt zagraniczny.

Decyzja ma zapaść w środę po powrocie Herriota z Paryża. **AR.**

## Prezydent Rzplitej weźmie udział w „Święcie Morza“.

**Warszawa,** 4. 7. (Tel. wł.). Ostateczny termin „Święta Morza“, zorganizowanego przez Ligę Morską i Kolonjalną ustalony został na dzień 31-szy lipca. W uroczystościach gdyńskich weźmie udział Prezydent Rzplitej. (r).

## Krwawe starcia w Indjach.

**Londyn.** (PAT). Starcie Hindusów z Muzułmanami trwają w Indjach w dalszym ciągu. W ostatnich 3 dniach w wyniku tych starć **zabitych zostało 20 osób i rannych 300.**

# Ustąpienie posła niemieckiego w Warszawie

## Rząd niemiecki niezadowolony z urzędowania von Moltkego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin**, 4 .7. Poseł niemiecki w Warszawie von Moltke podał się do dymisji, która zasadniczo została przyjęta. Następca jego nie jest jeszcze wyznaczony, albowiem kwestje personalne załatwione zostaną dopiero po powrocie kanclerza i ministra spraw zagranicznych z Lozanny. Prawdopodobnie następcą Moltkego będzie dyplomata-katolik, zbliżony do kół centrowych, który bardziej wydatnie i czynnie reprezentować będzie koncepcje polityki zagranicznej rządu Papena w stosunku do Polski.

Moltke udaje się na dłuższy urlop, w czasie którego zajmować się będzie administracją swych dóbr na Śląsku. Moltke podał się dobrowolnie do dymisji, albowiem jego pobyt w stolicy Polski nie odznaczał się żadnymi efektywnymi wynikami, naodwrót w czasie jego urzędowania nastąpiło bardzo wielkie pogorszenie stosunków polsko-niemieckich. **AR.**

———o———

## Zawieszenie „Vorwärtsa“.

**Berlin.** (PAT). W wykonaniu decyzji trybunału stanu prezydent policji berlińskiej zawiesił wydawnictwo „Vorwärts“ na okres od dnia 4 do 8 lipca włącznie.

## Stanowisko Japonji wobec planu Hoovera.

**Japonja obniży siły zbrojne, o ile to uczynią Anglja i Ameryka.**

**Paryż.** (PAT). Rząd japoński przesłał drogą telegraficzną Matsudeirze do Genewy instrukcje w sprawie stanowiska Japonji co do propozycyj Hoovera, zmierzających do obniżenia sił zbrojnych o $1/3$. Instrukcje podkreślają, że **Japonja zajęła przychylne stanowisko wobec planów prezydenta Hoovera** i gotowa jest przyłączyć się do wysiłków w celu urzeczywistnienia wszystkich projektów racjonalnego rozbrojenia. Uważa jednak **projekt Hoovera za niewykonalny przynajmniej co się tyczy Japonji.** Obniżenie zbrojeń o $1/3$ zmniejszyłoby gruntownie stosunek sił Japonji do Wielkiej Brytanji i Ameryki.

## W związku ze zniesieniem Ministerstwa Robót Publicznych.

**Warszawa,** 4. 7. (tel. wł.) Z dniem 1 bm. 137 urzędników zlikwidowanego Min. Robót Publicznych zostało przeniesionych do Min. Komunikacji. Większość jednak otrzymała wymówienie, tylko bardzo nieznaczna liczba została przydzielona do Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu. (r).

## Prezydent Rzplitej wrócił, — marsz. Piłsudski wyjeżdża.

W najbliższych dniach marszałek Józef Piłsudski wyjeżdża **na czterotygodniowy urlop do Druskiennik.** (r).

**Warszawa,** 4. 7. (tel. wł.) W ubiegłą sobotę po jednomiesięcznym pobycie w Ciechocinku p. Prezydent Mościcki powrócił do Warszawy.

# Ponure zajścia w powiecie liskim.

## 5 zabitych, 10 rannych, w tem 2 policjantów. — Znowu komunistyczna ręka.

**Pogłoska o przywróceniu pańszczyzny. — Urojony zamach na krzyż pamiątkowy. Co na drodze — to nieprzyjaciel. — Za widły i pałki! — Wojsko musi wspomagać policję. — Starcie. — Krwawy plon.**

**Warszawa,** PAT. W niektórych miejscowościach powiatu liskiego w województwie lwowskiem rozeszły się wśród włościan pogłoski o mającem nastąpić w najbliższym czasie zaprowadzeniu pańszczyzny. Nieprawdopdobna ta pogłoska przyjęta była przez włościan bezkrytycznie i znalazła wiarę. Powodem jej powstania był zamiar urządzenia w gminie Berechy Dolne **święta pracy, uchwalonego jednomyślnie przez tę gminę,** mającego na mocy jednomyślnej uchwały polegać na wspólnej naprawie miejscowej szosy. Włościanie podnieceni przez przybyłych **komunistycznych wywrotowców,** upatrzyli w tem święcie wznowienia pańszczyzny. Pozatem rozeszła się wśród włościan pogłoska, że **pod krzyż,** wzniesiony w swoim czasie **na pamiątkę zniesienia pańszczyzny ma przybyć trzech tajemniczych osobników, którzy jakoby obalą krzyż i wydobędą z pod niego skrzynię z dokumentami o zniesieniu pańszczyzny, zniszczą je i ogłoszą zaprowadzenie nanowo pańszczyzny.** Pogłoski te spowodowały, że koło zagrożonych miejsc zaczęła się gromadzić ludność. Mimo wszelkich perswazyj policji państwowej, wykazujących absurdalność wersyj, wzmogła się podejrzliwość ciemnych mas. **Tłum pobił kilka osób przyjezdnych,** biorąc je za tych, którzy mają obalić krzyż i zniszczyć dokumenty. Przybyła na miejsce policja przystąpiła do zlikwidowania zajścia, zmuszając tłum do rozejścia się. Jednocześnie wdrożono dochodzenia celem ujawnienia sprawców podburzania ludności.

PAT donosi: O zajściach, jakie się zdarzyły w Lisku komunikują prasie warszawskiej ze sfer oficjalnych:

„Nastroje burzliwe włościan powiatu liskiego, podsycane przez uwijających się wśród nich agitatorów komunistycznych, **przybrały na sile.**

Grupy włościan, otumanione kolportowanemi ulotkami o wprowadzeniu pańszczyzny, **uzbrojone w pałki, koły, widły i motyki,** dopuściły się gwałtu na osobach dwóch dzierżawców miejscowych majątków ziemskich, którzy zostali **ciężko pobici** przez sfanatyzowane tłumy.

Wobec wyczerpania wszelkich prób uspokojenia wzburzonych ciemnych mas, policja przy obecności **wojskowych oddziałów asystencyjnych** wobec agresywnej postawy włościan przystąpiła wczoraj po południu do energicznego rozpraszania tłumów i aresztowania agitatorów.

Ponieważ na terenie gminy Telesznicy, tłum, złożony z kilkuset osób, **stawiał czynny opór policji,** przyczem w stronę jej **padły strzały,** w wyniku których **dwóch policjantów zostało rannych,** policja po wyczerpaniu wszelkich środków innych, zmuszona była **użyć**

# Krwawa niedziela w Niemczech

## Zabici i ranni. — Masowe aresztowania.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 4. 7. Wczorajsza niedziela w całej Rzeszy miała przebieg niezwykle groźny i odsłoniła oblicze krwawej wojny domowej, jaka od szeregu tygodni toczy się w Niemczech. **W rozmaitych częściach Rzeszy wydarzyły się walki między przeciwnikami politycznymi, głównie między narodowymi socjalistami, a komunistami.** Od czasu zniesienia zakazu noszenia mundurów, wykroczenia te będące na porządku dziennym, przybierają charakter stałego zjawiska, do którego powoli publiczność niemiecka zaczyna się przyzwyczajać.

W dniu wczorajszym w samym Berlinie w ciągu popołudnia nastąpiło **40 aresztowań członków rozmaitych partyj radykalnych.** W Eschwege narodowi socjaliści **zabili komunistę** strzałami rewolwerowemi, natomiast sami ponieśli straty w osobach trzech rannych członków oddziałów szturmowych. W Essen **zostrzelony został urzędnik policyjny,** który pełnił służbę na stadjonie, na którym odbywał się zlot komunistycznych organizacyj sportowych. W Sztuttgardzie wskutek wykroczeń **aresztowano 80 osób.** Jedynie w Bawarji demonstracja hitlerowców miała przebieg względnie spokojny, albowiem rząd bawarski zmobilizował wszystkie siły policyjne, jakiemi rozporządza, i skoncentrował je w Monachjum. **AR.**

**broni**, przyczem tłum rozproszył się całkowicie.

Po zlikwidowaniu zajścia **pięć osób zostało zabitych, osiem odniosło rany.**

W godzinach wieczornych akcja likwidowania zamieszek została w zupełności na terenie całego powiatu liskiego zakończona. Tłumy rozeszły się do domów.

Władze przeprowadzają obecnie aresztowania podburzających włościan **agitatorów komunistycznych**, którzy poniosą całkowitą odpowiedzialność za zajścia przez nich wywołane.

* * *

Mamy więc nową ludową tragedję. Tem boleśniejszą, że dotyka ona z natury łagodny lud ruski, zamieszkujący powiat liski, leżący w malowniczej dolinie Sanu. Lud ten, zwłaszcza mieszkający w górskiej części powiatu, tonął za austrjackich czasów w ciemnocie i był wyzyskiwany przez żydów, którzy obsiedli rojnie samo Lisko, jak i mniejsze miasteczka, mianowicie Baligród, Lutowiska i Ustrzyki Dolne. Widocznie nie bardzo dźwignęła się oświata w powiecie liskim i za polskich czasów, skoro ludność tamtejsza poszła na lep pańszczyźnianej banialuki i dała się porwać do czynów o znaczeniach buntu. Mniej polityki, więcej oświaty i gospodarczej opieki, więcej stanowczości wobec żydowskiego wyzysku, a przedewszystkiem bezlitosne tępienie komunistycznych korsarzy — a podobne ponure wypadki się nie powtórzą.

## Cała rodzina zatruta trychinami we Fordonie.

### Fryzjer — badaczem mięsa. — Znany społecznik rektor Bross zmarł w szpitalu.

Przed kilku dniami zachorowała ciężko rodzina znanego i cenionego w mieście Fordonie rektora Brossa. Jak się okazało, nastąpiło zatrucie wskutek spożycia mięsa, zawierającego trychiny. Wszystkie osoby, które spożyły szynkę, ciężko zachorowały, a mianowicie rektor Bross, jego małżonka, syn — 33-letni z zawodu inż. chemik, oraz służąca.

W sobotę przedpołudniem **zmarł po ciężkich cierpieniach mimo usilnych zabiegów lekarskich, w szpitalu diakonisek rektor Bross, liczący lat 67.** Żona jego nadal walczy ze śmiercią i nic nie wie o zgonie męża. Nie mniej ciężki jest stan chemika, człowieka cieszącego się dotąd niezwykłem zdrowiem. Również służąca Schreiberówna dogorywa w szpitalu na Bielawkach.

Przed Zielonemi Świątkami służąca rektorostwa Brossów zakupiła mięso u rzeźnika Dudziaka w Fordonie, a mianowicie 2 szynki i boczki. **Mięso to było badane przez tamtejszego badacza mięsa, Lamberta Wyczyńskiego — z zawodu fryzjera.** Wyczyński, człowiek bardzo nerwowy, pełniący dwie funkcje, a mianowicie: badacza mięsa i fryzjera, nie mógł się oczywiście należycie oddawać sprawie badania mięsa. Został on zatwierdzony przez Starostwo, przez ówczesnego weterynarza powiatowego dr. Jewasińskiego, jako badacz mięsa na mieście Fordon. Cała odpowiedzialność za zatrucie rodziny Brossów spada na barki Starostwa. Sprawę oddano prokuratorowi. Trzeba zaznaczyć, iż na badaczy mięsa zawsze brano ludzi poważnych i doświadczonych specjalistów-weterynarzy. Tutaj zaś zachodzi karygodne niedbalstwo, które należy jaknajostrzej napiętnować. Bliższe szczegóły podamy później.

*

Ś. p. rektor Bross był człowiekiem niezwykle zasłużonym i poważanym w mieście Fordonie. Już za czasów niemieckich cieszył się jako rektor tamtejszej szkoły powszechnej wielkim szacunkiem tamtejszego obywatelstwa, nietylko wśród Polaków ale i Niemców. Nigdy za czasów zaborczych nie ukrywał tego, że jest Polakiem, lecz występował zawsze otwarcie, narażając się na szykany władz. Rektorem szkoły powszechnej był przez lat 40, poczem został emerytowany.

Za czasów polskich również zawsze brał czynny i żywy udział w życiu społecznem. Zmarły był długoletnim prezesem rady miejskiej i prezesem kilku stowarzyszeń w Fordonie. Jako gorliwy Polak i katolik, odznaczał się prawym charakterem i był bardzo lubiany we wszystkich sferach społeczeństwa fordońskiego, dla którego pracował z całą duszą i sercem przeszło lat 40. Cześć pamięci zasłużonego Polaka i Obywatela! **(ak).**

—:—

## Więc wśród inwalidów także...

**Warszawa**, 4. 7. (tel. wł.) W Warszawie istnieje hurtowa spółdzielnia tytoniowa, pod nazwą **„Jedność inwalidzka“.** Otóż stwierdzono w spółdzielni tej **brak prawie 20.000 złotych**, które sobie przywłaszczyli dwaj członkowie zarządu Jan Wacławek i Jan Bartoszewicz. Ze strony rady nadzorczej wpłynęła skarga do prokuratury, równocześnie zaś **rada nadzorcza prosiła władze policyjne o ochronę, gdyż zarząd posiada przygotowaną bojówkę, która ma się zemścić na tych, którzy wykryli nadużycia.**

* *

Rak zgnilizny sięgnął więc tam, gdzie najpiękniejsza króluje tradycja, złoci się hart najdostojniejszy. Nie wystarczy szukać sprawców wśród ludzi, pracujących, a raczej kradnących i wygrażających się w tej nieszczęsnej spółdzielni tytoniowej. Wniknąć w siebie i nawrócić ze skruchą z karkołomniej drogi muszą i ci, którzy wprowadzali do związków inwalidzkich politykę, judzili ich wzajemnie i posyłali na placówki wyborcze. Bojówki — to rzecz zaraźliwa. Nie należy zwlekać z wytępieniem nawet ich ostatnich szczątków.

## Zgon byłego króla portugalskiego Manuela.

**Londyn**, 3. 7. (Tel. wł.). Były król portugalski Manuel zmarł nagle w swojej posiadłości Twickenham pod Londynem. Jako powód śmierci podają chorobę gardła.

Zgon nastąpił nieoczekiwanie, ekskról wybierał się na zawody tennisowe w Wimbledon.

Angielska para królewska, zawiadomiona o śmierci eks-króla, natychmiast opuściła Wimbledon a chorągwie na znak żałoby zostały opuszczone do połowy masztu.

*

Król Manuel zrzekł się tronu portugalskiego w roku 1910, gdy w Portugalji ustanowiono rządy republikańskie. Od tego czasu mieszkał w Anglji. Był on mężczyzną niezwykle przystojnym, to też w londyńskich kołach towarzyskich i sportowych widziano go chętnie i mile.

## Prawda — czy żart prima-aprilisowy.

**Warszawa**, 4. 7. (tel. wł.) W stolicy wydarzył się następujący, charakterystyczny dla dzisiejszych stosunków, wypadek. Do jednego z mniejszych sklepów towarów spożywczych wszedł jakiś mężczyzna i **grożąc rewolwerem, zażądał od właścicielki wydania wszelkich znajdujących się w kasie pieniędzy.** Właścicielka składu podniosła alarm, jednakowoż napastnik nie uciekł. Gdy zjawił się policjant, oświadczył nieznajomy, iż jest **sekwestratorem**, i za pomocą rewolweru chce zapobiec schowaniu pieniędzy, które miał prawo zająć na rzecz Skarbu Państwa.

W związku z tem zajściem mówią w Warszawie, iż poborca podatkowy powinien odtąd urzędować niejako przy pomocy rewolweru i mieć prawo życia i śmierci, lecz również towarzyszyć mu powinien pomocnik, któryby niósł świece i krzyż,ażeby umożliwić na miejscu składanie przysięgi wyjawienia.

* * *

Znakomity Krasicki, gdyby żył, powtórzyłby swoje: „To wszystko być może, — jednak ja to między bajki włożę“. My radzibyśmy powiedzieć to samo. Najwięcej jednak mają tu do powiedzenia władze.

## Lekkomyślność i opilstwo przyczyną wypadku samochodowego.

**Warszawa**, 4. 7. (Tel. wł.). Dzisiaj o północy wydarzyła się w Warszawie w Alejach Ujazdowskich **katastrofa samochodowa.** Mianowicie samochód jadący z nadmierną szybkością, **stanął nagle w płomieniach.** Widocznem było, że kierowca stracił panowanie nad maszyną. Ostatecznie auto runęło na ścianę domu i **rozbiło się doszczętnie.** Z pod gruzów wydobyto **trzech silnie poparzonych mężczyzn.** Odstawion ich do szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Samochodem kierował niejaki 25-letni Stein, który wiózł swoich dwóch kolegów. Wszyscy znajdowali się w **stanie podchmielonym.** Samochód był własnością jakiegoś lekarza, którego obecnie w Warszawie niema. Korzystając z nieobecności lekarza, Stein „wypożyczył“ sobie samochód i wyprowadził go sam z garażu.

## Związek Hallerczyków potraktowano po macoszemu.

**Czy Paderewski będzie interwenjował.**

**Warszawa**, 4. 7. (Tel. wł.). Z dniem 1-szym bm. miała się rozpocząć w całej Polsce z wyjątkiem Śląska zbiórka, zainicjowana przez Związek Hallerczyków na rzecz **budowy pomnika i uporządkowania cmentarza poległych we Francji.** Utworzył się specjalny komitet zbiórkowy pod protektoratem **Ignacego Paderewskiego i gen. Józefa Hallera.**

W ostatniej jednak chwili **władze nie udzieliły swego zezwolenia na zbiórkę.** Czem sobie można to wytłumaczyć? (r)

## Ciężka kara za obrazę Prezydenta Rzplitej.

**Oficer rezerwy powędrował do więzienia.**

**Warszawa**, 4. 7. (tel. wł.) W ub. sobotę rozpoczął odsiadywać karę więzienia 7 miesięcznego legjonista Stanisław Kasperlik z Mińska Mazowieckiego, członek Stronnictwa Ludowego. Skazany on został za to, iż będąc na oficerskiem przeszkoleniu wojskowem 21 p. p. wobec inych oficerów wyraził się w sposób ubliżający o Prezydencie Rzplitej. **(r).**

## Minister Patek na straży rokowań polsko-rosyjsko-rumuńskich.

**Warszawa**, 4. 7. (Tel. wł.). Wczoraj w niedzielę wyjechał do Moskwy min. Patek, który od dłuższego czasu przebywał służbowo w Warszawie. Ponowny przyjazd min. Patka spodziewany jest w związku z końcowem stadjum rokowań polsko-sowieckich i sowiecko-rumuńskich. (r).

## Demokraci amerykańscy przeciwko ustawie o prohibicji

**Waszyngton.** (PAT). Konwencja demokratów **przyjęła uchwałę znoszącą prohibicję.** Uchwała ta wywołała wybuch niepohamowanej radości wśród delegatów, którzy w porywie radości rzucali się sobie w objęcia. Uchwała ta była triumfem dla Smitha.

## Ze zjazdu katolickiego w Kępnie.

### Ks. Prymas Hlond na zjeździe. — Msza św. z udziałem 8.000 osób. — Wielki pochód. — Bydgoszcz była bardzo licznie reprezentowana.

**Poznań**, 4. 7. (Tel. wł.). W Kępnie odbył się w dniu 2 i 3 lipca zjazd katolicki.

W sobotę po południu nastąpiło uroczyste przyjęcie **ks. kardynała Prymasa Hlonda.** Na uroczystości te przybył również **ks. biskup Dymek**, a wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu i pierwsze plenarne posiedzenie w Strzelnicy. Zjazd zagaił prezes Akcji Katolickiej archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, **dr. Gantkowski.**

**Bydgoszcz była bardzo licznie reprezentowana.** Fara wysłała delegację Matek Chrześcijańskich Akcji Katolickiej, straży honorowej i Stowarzyszenia Młodych Polek „Przedświt“ (druhny Lipińska i Brauerówna), oraz Towarzystwa Robotników Katolickich przy parafji Św. Trójcy. Ks. Skonieczny wygłosił pierwszy referat: „Parafja, jako część składowa organizacji Kościoła“.

Składano życzenia, między innemi w **imieniu redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ i Ch. D.** red. N. Basiński.

Wczorajszej niedzieli odbyła się pontyfikalna. Msza św. na rynku przy udziale około **8 000 osób.** Uroczystości nadane zostały przez radjo. Podczas zjazdu obradowały cztery sekcje: duszpasterska, Akcji Katolickiej, robotników i młodzieży. Zakończenie zjazdu nastąpiło o godz. 14-ej po nabożeństwie **pięknym pochodem przez miasto.**

## Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji.

**Praga.** (PAT). Dnia 3 bm. wieczorem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów na bocznej linji w pobliżu miejscowości Benesow w Czechosłowacji południowej. W katastrofie tej **poniosło śmierć 9 osób a około 30 zostało rannych, z których 12 ciężko.** Katastrofa nastąpiła w czasie gwałtownej burzy.

## Magnaci — przepędźcie raz żydów!

**Warszawa**, 3. 7. (tel. wł.) Osadzono w więzieniu braci Mernysów, **żydów**, którzy pracując w przemyśle drzewnym, dopuścili się **olbrzymich nadużyć.** Pretensje wierzycieli wynoszą ok. **6.300.000 złotych.** Wśród wierzycieli widnieją nazwiska hrabiowskie: **Potockich, Rejów, Platerów i Dębickich.** (r).

## Martwe świadki dawnych czasów.

**Warszawa**, 3. 7. (tel. wł.) Przy kopaniu fundamentów na Starym Rynku w **Sochaczewie** znaleziono 280 sztuk monet. M. in. znaleziono półgroszaki z czasów **Kazimierza Wielkiego** oraz denary Władysława IV.

## Przemytnictwo broni i amunicji dla niemieckich organizacji hitlerowskich.

**Berlin.** (PAT). Z Amsterdamu donoszą, że policja holenderska aresztowała w Vaals szajkę, uprawiającą od kilku miesięcy **przemytnictwo broni i amunicji dla niemieckich organizacyj hitlerowskich.** Przemytnicy przewozili samochodami wielkie transporty broni na zamówienia bojówek hitlerowskich.

## Szpiedzy zawisną na szubienicy.

**W Równem** odbyła się przed sądem doraźnym **rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa** przeciwko Sergjuszowi Petryk vel Soroka oraz Szymonowi Sawczukowi vel Wojtowiczowi. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu oskarżonych skazano **na karę śmierci przez powieszenie.** Obrońcy odwołali się o łaskę do Pana Prezydenta.

**Stan wody w Wiśle** dnia 4. 7. 1932 r.: Zawichost 1.04, Warszawa 1.02, Toruń 62, Fordon 68, Chełmno 52, Grudziądz 68, Korzeniewo 96, Piekło 16, Tczew 10, Einlage 2.26, Schievenhorst 2.50.

# Błyskawice wśród sanacyjnego nauczycielstwa.

**Warszawa,** 3. 7. (tel. wł.) Drugi dzień zjazdu. W drugim dniu zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego obradowały komisje. Plenarnym obradom, które rozpoczęły się o godz. 4-ej po poł. przewodniczył poseł Smulikowski. Poszczególni członkowie zarządu składali swe sprawozdania **wśród głośnych protestów niezależnego nauczycielstwa.** Wytykano związkowi jego **polityczne nastawienie.** Nauczyciel **Kozioł z Lubelskiego** podniósł, iż właśnie ustawę, krzywdzącą szkoły powszechne referowali **prezes i wiceprezes związku.** Tak samo **ustawę emerytalną. Dygnitarze związkowi** obalali w Sejmie projekty o finansowaniu budownictwa szkolnego. Zarząd po **dyktatorsku** rządzi się w związku. **Panu ministrowi** nie podoba się to, iż znajdują się nauczyciele, którzy ośmielają się występować przeciwko ministrowi i władzom związkowym. „Odkąd to członek związku jest pozbawiony **prawa krytykowania swoich władz związkowych?“** — woła p. Kozioł przy oklaskach delegatów.

**Nauczyciel Chmielewski** również z Lubelskiego „chwali“ ministra za odwagę, z jaką przyznał się, że stosuje i stosować będzie **rugi polityczne** rzekomo dla „dobra szkoły“. Kwalifikuje się dziś tajnie nauczycieli a wartość ich oceniana jest pod **politycznym kątem widzenia.** Rząd w ten sposób chce **zastraszyć** nauczycielstwo. Szkoła jest odskocznią polityczną ale dla **wybranych sanatorów, którzy otrzymują awanse, zaszczyty i honory.** Mówcę dziwi ta okoliczność, iż Związek **bezkrytycznie** aprobuje każde posunięcie rządu. W tem miejscu przewodniczący oświadcza, iż **czuje się obrażonym** i żąda odwołania tych słów. Aby nie rozbijać zjazdu, udzielono mu pewnego zadośćuczynienia.

Wielki niesmak wywołały ustępy z przemówienia **senatora Nowaka, który napadł na duchowieństwo katolickie,** mówiąc: Podkreślić muszę z naciskiem, iż zapędy pewnej części duchowieństwa do podporządkowania szkoły swojej, konstytucją nieprzewidzianej władzy, spotkają się ze stanowczym odporem rzesz nauczycielskich“.

Temu demagogicznemu wystąpieniu sekundował **wiceprezes Nowicki,** mówiąc: „Jedynie władze szkolne, które reprezentują rząd w dziedzinie oświaty, mają coś do gadania“.

Wielką wrzawę wywołał wniosek p. **Chmurskiego** o wyrażeniu uznania i solidarności tym kolegom, którzy doznali na sobie **rug politycznych.** Wniosku tego przewodniczący **nie poddał wcale pod głosowanie.**

Przemawiało jeszcze wielu mówców za i przeciw wnioskowi o votum ufności. Większość mówców opowiedziało się za **odpartyjnieniem i odpolitykowaniem akcji społeczno-oświatowej.** (r).

**Warszawa,** 3. 7. (tel. wł.) W teatrze narodowym na przedstawieniu dla nauczycielstwa Związku, obradującego w Warszawie **socjalistyczna młodzież** rozrzuciła agitacyjne ulotki, wskutek czego wynikło zamieszanie tak, iż wkroczyć musiała policja. Kilku akademików zostało zaaresztowanych. (r).

# Godna narodowej pochwały ostrożność
## pomorskiego województwa.

**Warszawa,** 4. 7. (tel. wł.) Toczyły się tu dwie ciekawe sprawy prawnicze. Niej. **Estera Wianer** zaskarżyła orzeczenie województwa pomorskiego, które nie chciało udzielić jej **przewłaszczenia na dom, kupiony w Brodnicy.** Również niej. **Marjanna Habesknoll** zaskarżyła władze wojewódzkie, iż nie chcą jej przyznać prawa przewłaszczenia na dom, kupiony w Toruniu. **Najwyższy Trybunał Administracyjny oddalił skargi,** motywując to tem, iż orzeczenie województwa było wydane w zakresie **swobodnego działania** władz administracyjnych. (r).

## Samochód wjechał w tłum.



Stało się to pod Nancy w Lotaryngji podczas wyścigów. Pewien włoski zawodnik stracił panowanie nad maszyną i wpadł z całym impetem w tłum widzów. Rezultat: na miejscu 3 zabitych a 22 ciężko rannych.



## Z drobnej rzeczy nieraz wielka wyrasta.

**Warszawa,** 3. 7. (tel. wł.) Z Wilna donoszą o nowym dowodzie pewnego zbliżenia polsko-litewskiego. Mianowicie na wschód od Wilna za Pospieszną obozują **skauci w liczbie 800 młodzieńców, w tem 80 Litwinów.** Współżycie młodzieży jest **bardzo dobre.** Wieczorem rozlegają się w obozie **śpiewy polskie i litewskie.** Wspólnemi siłami wybudowano **kapliczkę ze słomy.**

W tych dniach przeprowadzał przegląd obozu ks. biskup **Jabłrzykowski** w towarzystwie posłów Ch. D. **Bogdanowicza i Częścika.** Ks. biskup Jabłrzykowski wygłosił **po litewsku** przemówienie do litewskich skautów.

## Magistrat łódzki doszczętnie skompromitowany.

**Warszawa,** 3. 7. (tel. wł.) Warszawskie władze zakwestjonowały **większy transport przesyłkowy z Gdańska, zaadresowany do magistratu łódzkiego.** Jak się okazało przesyłka ta zawierała **1200 kilo biletów łódzkiej kolei elektrycznej.** W ten sposób socjalistyczny magistrat w Łodzi **popiera hitlerowców** w Gdańsku. (r)

**Mieczysław Jarosławski.** (99

# Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Spocznij, devi. Narazie dosyć przebyliśmy drogi, odetchnij, aby zebrać dosyć sił na dalszą podróż.

Rozszerzyły się oczy Daisy pytającym niepokojem.

— O, nie obawiaj się! Tam, gdzie ja jestem, niema wężów, a chociażby i były, staną się na ten czas łagodne i lękliwe, jak owce tybetańskiego pasterza, a posłuszne, jak psy doglądające tych owiec. Spocznij więc, devi, ufając mym słowom.

To mówiąc, wskazał jej miejsce tuż podle szałasu.

I znów powolna temu łagodnemu, a jednak dziwnie nakazującemu gestowi obsunęła się na szeleszczące liście i, podwinąwszy pod siebie nogi, pogrążyła się w tępej zadumie.

Tsiń-Lu-Kiang naradzał się tymczasem ze swymi ludźmi. Najwyraźniej rozstawia czaty, bo po chwili pozostało obok szałasu tylko dwóch, podczas gdy reszta wsiąknęła w szarzejący już dobrze gąszcz dżungli.

Po porozumieniu się z jednym z dwóch pozostałych drabów, który najwyraźniej był głową całej bandy, znajdującej się na usługach chińskiego jej herszta, Tsiń-Lu-Kiang, zbliżył się do miejsca, gdzie odpoczywała Daisy i siadł naprzeciwko niej na zgiętych w kolanach nogach. Przez dłuższy czas wzrokiem nieruchomym, milcząc, patrzył na twarz młodej dziewczyny, wreszcie podniósł lewą rękę i, podwijając wielki palec pod dłoń a łącząc serdeczny z wskazującym, jął wykonywać powolne passy, wiodące niewidzialny fluid woli od siebie ku niej.

Po kilku takich passach Daisy drgnęła, nie rozwarła jednak oczu i nie podniosła głowy opuszczonej bezwolnie na piersi. Chińczyk podwoił teraz swoje usiłowania, tułów jego wychylił się naprzód i wyrastał już ponad głową swej delikwentki.

Kiedy jednak nagle gdzieś w gąszczu Daisy usłyszała trzykrotnie powtarzający się krzyk argillacha, zatrzęsła się cała lękiem, potem jakby naraz jakieś przypomnienie przytrzymało ten odruch, naprężyło jej słuch i uniosło ją z tego miejsca doświadczeń tam w gąszcz, skąd dochodzi ten dziwnie znany jej dźwięk.

Chińczyk skurczył się w sobie. Odczuł, że młoda dziewczyna wyrwała się z jego przemocy, że strąciła ze siebie pajęczy oprzęd, którym ją usiłował obezwładnić i poddać swej woli.

W naprężeniu teraz słuchała, ale krzyk ptaka nie powtórzył się. Rozczarowanie odmalowało się na jej twarzy.

Skośne brwi Chińczyka rozciągnęły się ponad czołem — cały zastygł w oczekiwaniu. Tak przeszła dłuższa chwila. Daisy walczyła z ogarniającą ją sennocią, nasłuchiwała jeszcze ciągle.

Tsiń-Lu-Kiang musiał zapobiec zbliżającej się katastrofie. Usta jego wykrzywiły się złym, nerwowym grymasem. Dotknął palcami ręki dziewczyny i rzekł uspokajająco, wnikliwie:

— Nie obawiaj się, devi, to tylko był ptak dżungli, który często o tej porze niepokoi swoim przeraźliwym krzykiem.

— Gdzie jesteśmy? — cofnęła rękę Daisy, zbudzona naraz głosem swego dręczyciela. Rozglądała się wokoło.

— W dżungli nad jednym z rękawów Gangesu.

— Po coś mnie tu sprowadził?

— Przyszłaś sama. Wszak nikt cię nie zmuszał, nikt nie wiódł — odparł dobitnie, a tak chłodno, że znów dreszcz przeleciał wzdłuż kręgosłupa Daisy.

Jednocześnie Tsiń-Lu-Kiang znów wyciągnął dłoń kościstą ku białej ręce Daisy, a oczy jego wpijały się w nią przymrużonym chwytem czuwającego nad swą zdobyczą drapieżnika. Po chwili napięcia nieznacznie poruszyły się jego sine usta. Wypłynął z nich dźwięk grożącej żądłem żmiji.

— Musiałaś uciekać przed zemstą... Musiałaś kryć się...

— Dlaczego? — jak przez sen spytała omdlewająca pod naciskiem obcej siły Daisy.

— Stałaś się niewierną temu, kto cię szukał...

— Niewierną? — rozwarła szeroko oczy. A szklił się w nich lęk, zdumienie i groza. Nie widziała nic — oczy te martwo patrzyły przed siebie.

— Tak, niewierną! — powtórzył Chińczyk tymże zimnym, bezwzględnym tonem. — Rozumiesz przecież to słowo? Pozbawiono cię wszystkiego...

Daisy przypominała sobie coś z trudem. Naraz jakiś przebłysk, ustępującej w głąb jej istoty świadomości przedarł się jeszcze przez narzucaną jej sieć obcej woli. Znów zerwała się odruchowym, mocniejszym jękiem.

— A gdzie Mahatma?!

— Modli się twój... kochanek! Modli się i szydzi z ciebie!

— Kochanek? — powtórzyła bezbarwnie. — Szydzi... kochanek?

— Tak. Pogardza teraz tobą ten, któremu uległaś w chwili zaślepienia miłosnego.

Widać było jak Daisy walczy z tą pochłaniającą ją natarczywą mocą nieznanego, bo nagle znów zerwało się jękiem niemocy pytanie:

— Jim?!

Chińczyk aż się zatrząsł z oburzenia.

— Mogę ci dać skórę z tego czarnego byka!

Ale tym niepanowanym wybuchem nienawiści Tsiń-Lu-Kiang przerwał rozciąganą ponad dziewczyną sieć nakazów.

Przez uczynioną nieopatrznie lukę przedarła się ponowną próbą zmagająca się z przemocą jaźń Daisy.

— Tam był sir Alcock! Przecież po mnie przyszedł tam. Chciał mnie ratować...

Chińczyk przyczaił się. Łeb wtulił w ramiona i wzrokiem jadowitgo węża wpatrywał się przeszywająco w swoją ofiarę.

Teraz następował moment najważniejszy. Musiał się czepić jego całą mocą swojej hypnotyzującej woli, musiał go wyzyskać należycie, dobić ten słaby już opór, pokonać myśl wszelką o przeszłości, zmiażdżyć dawną devi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Pamiętaj, że najlepszą gwarancją zachowania naszej ekonomicznej i politycznej niezawisłości — jest wolny dostęp do morza. W dniu 31 lipca cała Polska obchodzić będzie „Święto Morza", stwierdzając nierozerwalność związków ziemi pomorskiej z Rzeczypospolitą.**

—o—

**TEATR POLSKI w Gdyni.** Repertuar najbliższych dni zapowiada się ze wszechmiar interesująco. W niedzielę o 5-tej po południu dana będzie po cenach od 50 gr do 3 zł zabawna farsa „Niespodzianki rozwodowe", o 8,15 wiecz. po cenach normalnych arcykomiczna farsa „Hiszpańska mucha" po raz pierwszy a w poniedziałek 4 bm. „Hiszpańska mucha" po raz drugi; we wtorek 5 bm. komedja Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra". Wszystkie przedstawienia odbędą się w oudnym zakątku Kamiennej Góry, w „muszli".

Ceny miejsc normalne od 1 zł do 4 zł.

**Kino „Morskie Oko".** 2 lipca i dni następnych niesamowity film p. t. **„Książę Dracula".** Dreszcze grozy, labirynt tajemnic. Nadprogram najnowsze tygodniki.

**Kino „Czarodziejka".** Dnia 3 lipca i dni następnych **„Szanghei - Express"** z udziałem światowych gwiazd filmowych Marleny Dietrich, Anny May-Wong i Clive Brooka.

**Praca portu gdyńskiego w dniach 25 do 29. VI.** W sobotę 25. VI. ogólny przeładunek towarów w porcie gdyńskim wyniósł 18.204 ton; w niedzielę 26. VI. 2.389 ton; w poniedziałek 27. VI. 15.086 ton; we wtorek 28. VI. 10.407,7 ton; w środę 29. VI. 7.006 ton.

## Statek „Polonja" wraca do Gdyni.

Dnia 29 czerwca o godz. 15-tej statek „Polonja" opuścił port Nowego Yorku, zabierając na statek 404 osób, 383 worków poczty i 255 ton towarów. Po drodze zawinie statek do Halifaxu celem zabrania dalszych pasażerów i poczty.

Jak już wspominaliśmy, ma statkiem tym, według informacyj udzielonych nam przez drużynę Sokołów amerykańskich, przybyć do Polski większa wycieczka członkow Zjednoczenia Katolickiego.

Statek oczekiwany jest w Gdyni dnia 11 lipca br.

## Hel ubiega się o przywrócenie mu godności miasta.

Przed kilku dniami odbyło się z inicjatywy bud. Moskalenki, właściciela pensjonatu „Muszelka", zebranie obywateli Helu, przeważnie właścicieli realności, którzy jednomyślnie uchwalili przesłać do Wojewody Pomorskiego memorjał, uzasadniający konieczność przywrócenia starożytnemu osiedlu, które już przed kilku wiekami było miastem, znowu jego dawnego charakteru i praw miasta.

Żądanie to uważamy za zupełnie aktualne i uzasadnione, rolą, jaką już od czasu wzmożenia się ruchu turystycznego i letniskowego odgrywa Hel na polskiem wybrzeżu.

Nie wątpimy, że nadanie Helowi godności miasta, włoży na przyszłych przedstawicieli jego **obowiązki nadania też miejscowości tej i charakteru miasta,** przez wprowadzene odpowiednich urządzeń, jak uregulowanie i wybrukowanie ulic, przeprowadzenie kanalizacji i innych urządzeń asanizacyjnych.

Statut miejski otworzyłby nowemu miastu także obfitsze źródła dochodowe, i możliwości kredytowe, które umożliwiłyby mu poczynić odpowiednie inwestycje.

Sądzimy też, że kwestja ta, tak dla Helan żywotna, znajdzie należyte poparcie i zrozumienie u p. Wojewody, który już mimo stosunkowo niedługiej swej działalności na Pomorzu, dał niejednokrotnie dowód należytego zrozumienia interesów tej dzielnicy.

## Pożegnanie Dyrektora Urzędu Morskiego.

W czwartek, dnia 30 czerwca br. pracownicy Urzędu Morskiego żegnali ustępującego dyrektora p. Komand. Poznańskiego, który był właściwym organizatorem tego Urzędu i od samego początku, t. j. przeszło dziesięć lat stał na jego czele. Zyskał on sobie pracą swą, niezwykłym taktem i wyrozumiałością wielki szacunek i przywiązanie wśród swoich podwładnych i współpracowników, któremu też dał piękny wyraz b. zastępca, a obecnie następca dyr. Łęgowski w przemówieniu pożegnalnem imieniem pracowników Urzędu Morskiego i Kapitanatu Portu. W serdecznych słowach podziękował p. Kom. Ponzański za te dowody szczerej życzliwości i za długoletnią tak harmonijną i owocną współpracę.

Imię p. Kom. Poznańskiego będzie na zawsze związane z historją Urzędu Morskiego, jako jego twórcy i organizatora, który wśród wyjątkowo ciężkich warunków tworzył tę dla Polski zupełnie nową, nieposiadającą ani tradycji, ani sił wyszkolonych administrację morską.

Z całego serca życzymy też p. Kom. Poznańskiemu na nowem stanowisku Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdańsku jak najlepszych owoców jego pracy i takich samych sympatyj i przywiąaznia, jakie sobie zdobył na dotychczasowem stanowisku u swoich podwładnych, a szczerego szacunku u tutejszego społeczeństwa. **M. M.**



## Wianki na morzu czyli noc wenecka w Gdyni.

to poprostu hasło dnia, którem żyje obecnie całe społeczeństwo polskiego wybrzeża razem z pięknemi letniczkami i miłymi letnikami.

Jako przedstawiciele prasy od szeregu dni jesteśmy nagabywani przez znajomych i sympatyków naszego pisma, co to jest ta noc wenecka i kiedyż nareszcie będzie ją można widzieć?

Odpowiadamy zatem wszystkim, że noc wenecka w Gdyni, to najpiękniejsze widowisko morskie, które odbędzie się już w najbliższą sobotę dnia 9 lipca. Na program złożą się regaty, defilada udekorowanych łodzi, ognie sztuczne, gra świateł i barw olbrzymich reflektorów z polskich statków i t. p. Słowem będzie to piękna atrakcja nad polskiem morzem, która na długo pozostanie w pamięci wszystkich.

## Bezprzykładne chamstwo i brutalność.

Dnia 29 ub. m., w święto Piotra i Pawła, jeden z redaktorów tutejszego pisma, zaszedł, będąc na Helu, w porze obiadowej, do restauracji obok zakładów kąpielowych, noszącej szumną nazwę „Kuchni Warszawskiej". Ponieważ za **kawałeczek chleba,** którego zazwyczaj w innych restauracjach wogóle do rachunku nie wliczają, **policzono mu 50 groszy,** więc redaktor L. w sposób grzeczny zwrócił stołowemu uwagę, że te 50 groszy są ceną wprost niesłychaną. Red. L. poprosił, by przywołano gospodarza. Po krótkiej chwili stołowy wrócił, oświadczając, że **gospodarz nie ma potrzeby chodzić do gościa.**

Wobec tego red. L. wstał od stołu i odszukawszy gospodarza, zwrócił mu w sposób spokojny uwagę, na niezwykle nawet na Helu wygórowane ceny w jego lokalu. Na to „uprzejmy" gospodarz w sposób arogancki odpowiedział, „kto nie ma pieniędzy na obiad, to niech do mojej restauracji nie przychodzi"!

Dalszego ciągu dyskusji niesposób podawać ze względu na wysoce nieprzyzwoite wyrażenia gospodarza „Kuchni Warszawskiej".

Powyższy incydent podajemy bez wszelkich komentarzy, gdyż przypuszczamy, że tak władze administracyjne, jak i cała publiczność bawiąca na Helu, nie omieszka wysnuć odpowiednich konsekwencyj.

## Bliski koniec procesu Kotliński, Mikulski i sp.

Długo oczekwany koniec procesu nareszcie jest już naprawdę bliskim, bowiem jeszcze tylko jeden dzień został poświęcony na odczytywanie pewnych dokumentów z akt sądowych, poczem nastąpią przemówienia stron i wreszcie wyrok.

Jak było do przewidzenia, uzupełniające oświadczenia rzeczoznawcy Albińskiego nie wnoszą zasadniczych zmian do tych, które złożył wspólnie i podpisał z rzecz. Małotą poprzednio. Uzupełnienia te są raczej rozwodnieniem poprzednich. Nie uchylają zatem twierdzenia, że oskarżeni są również winni. W ten sam sposób ujęte są również i inne uzupełniające oświadczenia, należy zatem przejść nad niemi do porządku dziennego i część miejsca poświęcić zeznaniom ostatnich trzech świadków, z których pierwszy Tadeusz Mikulski — księgarz z Katowic, brat oskarżonego, oświadczył, iż on i cała rodzina dopomagają bratu materjalnie w pokrywaniu kosztów procesu i że oskarżony sam nic nie posiada.

Przewodniczący **Heindrich:** A czy jak oskarżony miał pieniądze, to wspomagał rodzinę?

**Św.:** Tak jest.

Sędzia **Palędzki:** Czy pan finansował brata, kiedy przystępował do zakładania swego przedsiębiorstwa?

**Św.:** Nie, dopiero od chwili, kiedy został aresztowany.

Z zeznań tych widocznem jest, że rodzina ma zobowiązania względem oskarżonego, a zatem pomoc ich obecna nie jest znowuż żadnem curiosum. Powiedzenie zaś, że oskarżony nie brał pieniędzy na założenie interesu, sam zaś ich podobno nie posiadał, potwierdza tylko przypuszczenie Sądu, że nim firma Mikulski przystąpiła do budowy, już dostawała duże zaliczki.

Następnie zeznawali: Jadwiga Szkonarowa i Józef Daszkowski na okoliczność, iż oskarżony Kotliński jest w ostatecznej biedzie i, że oni go wspomagają finansowo. Po tych zeznaniach Sąd odczytał jeszcze chlubne świadectwa z poprzednich lat pracy obu głównych oskarżonych i odroczył dalszy ciąg posiedzenia do dnia następnego.

## Czytelnicy nasi jadą do Kopenhagi.
### Nasz wielki konkurs.

W celu spopularyzowania wycieczek morskich i udostępnienia ich najszerszym warstwom społeczeństwa. Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe z inicjatywy ruchliwej Agencji Turystycznej Witold Butkis w Gdyni urządza piękną wycieczkę do Kopenhagi na s. s. „Pułaski" (12.000 ton). Odjazd wycieczki dnia 6. VIII. o godz. 12-tej powrtót dnia 9. VIII. o godz. 18-tej Pobyt w Kopenhadze pełne 2 dni. Ceny miejsc na całą wycieczkę łącznie z 2-dniowem zwiedzaniem Kopenhagi (miasta i okolicy) wynoszą on 129,— do 254,— zł od osoby, w zależności od rodzaju kabiny. Podziału turystów na klasy niema i wszyscy pasażerowie korzystają z jednakowych uprawnień.

Pragnąc ze swojej strony spopularyzować tę wycieczkę wśród naszych czytelników, nawiązaliśmy kontakt z Agencją Turystyczną W. Butkis, która idąc nam na rękę, przyznała dla naszych czytelników pewną ilość miejsc bezpłatnych, a to w stosunku 1 bezpłatny bilet na każdych 25 uczestników wycieczki, którzy zgłoszą się na tę wycieczkę do Agencji.

Niezależnie od tych bezpłatnych miejsc, ustalone są dodatkowe premje w postaci trzeciego bezpłatnego biletu przy zgłoszeniu się z pośród naszych czytelników 50 uczestników wycieczki, oraz bezpłatne zwiedzanie, które będzie rozlosowane pomiędzy wszystkich uczestników tej wycieczki, zapisanych w Agencji w stosunku 1 bezpłatne zwiedzanie na 40 uczestników.

Rozlosowanie wszystkich premij nastąpi na statku w czasie podróży w obecności zainteresowanych, poczem biuro wycieczki, mieszczące się na statku, dokona odpowiednich wypłat, t. j. zwrotu szczęśliwym posiadaczom wygranych wpłaconych przez nich należności. Rozlosowane będą bilety tej kategorji, w której będzie większość wykupionych biletów.

Aby przyjąć udział w tej wycieczce, nie trzeba mieć zagranicznego paszportu, wystarczy krajowy dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem, lub legitymacja urzędnika państwowego. Pp. oficerowie służby czynnej i rezerwy powinni nadto posiadać zezwolenie właściwej władzy na wyjazd zagranicę.

Wszyscy uczestnicy wycieczki korzystają w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania ze zniżki kolejowej w wysokości 50%.

Zapisy wraz z kuponem uprawniającym do udziału w konkursie, należy kierować do Agencji Turystycznej Witold Butkis w Gdyni, ul. Starowiejska, tel. 14-70. Konto czekowe P. K. O. 202.086, która również udziela wszelkich informacyj.

**KUPON**

uprawniający czytelnika

**„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"**

do wzięcia udziału w losowaniu na

**bezpłatną wycieczkę do Kopenhagi**

Uwaga: Kupon należy wyciąć i z podaniem nr. biletu wykupionego przesłać do **Agencji Turyst. Wit. Butkisa w Gdyni** ulica Starowiejska.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

## Trąd w Prusach Wschodnich.

Jak donoszą z Królewca, u pewnego dziecka w miejscowości nadmorskiej Neukuhren **lekarze stwierdzili trąd.** Dziecko zostało natychmiast odosobnione, poczem przewieziono je samolotem do schroniska dla trędowatych w pobliżu Kłajpedy. Przy zabieraniu dziecka rozegrała się tragiczna scena, gdyż **matka siłą chciała temu przeszkodzić.**

Na wybrzeżu wschodniopruskiem co parę lat zdarzają się wypadki trądu. W roku ubiegłym stwierdzono trąd u pewnego robotnika w Królewcu. **Chorych przewozi się do schroniska koło Kłajpedy, które jest utrzymywane przez rząd niemiecki i litewski.** W schronisku tem przebywa kilkunastu chorych, którym nie wolno opuścić granic osady, strzeżonej przez policję. Lekarzowi oraz siostrom, które przebywają w osadzie dla trędowatych, nie wolno również komunikować się ze światem zewnętrznym.

# Awantura o modne tańce.
## Znany pisarz francuski przeciw „biguinie".

Znany pisarz francuski Józef Kessel, autor świetnej powieści lotniczej „L'Equipage" był

**bohaterem nocnej przygody.**

Przyjaciele zaciągnęli go na lewy brzeg Sekwany, na inspekcję nocnych lokali. Odwiedzano kolejno wszystkie knajpy i dancingi, aż wreszcie całe towarzystwo dobiło do jakiegoś trzeciorzędnego dancingu, gdzie właśnie

**szalała „rumba".**

Kessel był już zdenerwowany, gdyż po raz setny musiał słuchać monotonnej melodji, w której takt podejrzani argentyńczycy uwodzą zamożne a naiwne matrony. Poprosił tedy o walca. Zamiast walca usłyszał

**modną obecnie „biguine".**

Jak wiadomo, „biguine" pochodzi z Madagaskaru i ma jeszcze mniej wspólnego z tańcem niż rumba. Można o niej powiedzieć to, co pewien dystyngowany staruszek powiedział o rumbie:

**„Za moich czasów tego się nie robiło przy świadkach".**

Kessel patrzał zmętniałym wzrokiem na „biguinujące" pary. Coctaile uderzyły mu do głowy. Madagaskarska melodja raniła mu uszy. Główny skrzypek, wydobywający jazgotliwe tony z baranich strun, wydał mu się nagle złośliwym gnomem, który uwziął się, by go doprowadzić do szału.

**Schwycił krzesło i rzucił niem w łeb grajka.**

Z krzesła zostały wióry, ze skrzypka również. Uratowano go jednak od śmierci nagłej a niespodziewanej. Natomiast Józef Kessel, autor poczytnych powieści,

**powędrował do komisarjatu.**

Uszkodzony grajek (ma złamany nos i smyczek) domaga się od Kessla piętnastu tysięcy franków odszkodowania.

Kessel twierdzi, że nikt go nie uprzedził, że w muzykantów nie wolno walić krzesłami. Co innego w Ameryce. Tam w każdym szanującym się lokalu wisi duża tablica z napisem: „Nie wolno strzelać do pianisty".

—o—

## Skazanie sprawców rozruchów na Śląsku.

**Król. Huta,** (PAT.) Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko Mituli i 22 towarzyszom, **oskarżonym o wywołanie rozruchów i opór władzy, w dniu 14 marca br. w Chropaczewie.** Po przesłuchaniu świadków zapadł wyrok skazujący Mitulę i jego 9 towarzyszy po 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kar na 2 lata. Resztę oskarżonych uniewinniono.

## Zakończenie strajku w hucie Bismarka.

**Królewska Huta,** (PAT.) Zakończył się strajk w hucie Bismarcka w Królewskiej Hucie. Robotnicy przystąpili do pracy.

# z Wielkopolski i Pomorza.

## Kronika kościelna.

**Z diecezji chełmińskiej.**

J. E. ks. biskup dr. Okoniewski powołał jako wikarjuszów: ks. Józefa Lemakczyka z Starogardu do Wejherowa; ks. Feliksa Sójkowskiego z Wielkiejłąki do Starogardu; ks. Franciszka Langego z Czerska jako kuratora do Koszelew; ks. administratora Bronisława Pokorskiego z Lalków do Starej Kiszewy; ks. administratora Franciszka Przybisza z Konarzyn do Czerska; jako administratorów: ks. wikarjusza Stefana Piesika z Wejherowa do Borzyszków; ks. administratora Alfonsa Zielińskiego z Gruczna do Nawry; ks. wikarjusza Józefa Miszewskiego z Starej Kiszewy do Garczyna.

**Rekolekcje zamknięte w Pelplinie i Wejherowie.**

Dla mężczyzn, zorganizowanych w stowarzyszeniach Akcji Katolickiej z powiatów Tczew, Gniew, Starogard, Kościerzyna odbędą się rekolekcje zamknięte w seminarjum duchownem w Pelplinie od poniedziałku 18 lipca wieczorem o godzinie 8 do 22 lipca rano. Koszty utrzymania wynoszą 12 złotych. Uczestnicy zechcą się zgłosić do Instytutu Diecezjalnego Akcji Katolickiej w Pelplinie do 8 lipca br.

Dla mężczyzn z powiatów Morski i Kartuzy urządza się rekolekcje zamknięte w Konwikcie gimnazjalnym w Wejherowie od 23 do 27 lipca bież. roku. Nauka wstępna rozpoczyna się w sobotę, 23 lipca wieczorem o godz. 8. Koszty za całkowity pobyt wynoszą 15 złotych. Zgłoszenia przyjmuje Diecezjalny Instytut A. K. w Pelplinie do 12 lipca br.

### Toruń.

**Szczęść Boże!** W ub. tygodniu pobłogosławiony został w kościele św. Jana w Toruniu związek małżeński pomiędzy panną Bogułą Steinbornówną, a p. Zygmuntem Waleckim, prokuratorem z Torunia. Młodej parze „Szczęść Boże".

**Wyłowienie zwłok noworodka.** Dnia 30. ubm. wyłowiono z Kaszowniki zwłoki noworodka. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, iż dziecko to liczące około 7 miesięcy ma strzaskaną czaszkę. W związku z tem policja prowadzi dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki.

**Wstrzymanie ruchu kołowego.** Elektrownia i gazownia miejska w Toruniu zawiadamia, że od dnia 4. bm. przystępuje się do naprawy toru na ul. Warszawskiej. Ze względu na techniczne trudności wykonania gruntownych napraw, ruch będzie odbywał się z przesiadaniem lub tylko do rogu placu 18 Stycznia.

**Uniewinniony.** Dnia 1. bm. zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym rolnik Skowroński Stanisław z Grębocina pow. toruński, oskarżony o zabójstwo. Swego czasu wtargnęło do jego zagrody kilku złodziei, którzy usiłowali dokonać rabunku. Wziął więc dubeltówkę i parobellum i począł strzelać w ciemności dla nastraszenia złodziei. Rano zauważył połamany płot i za nim zastrzelonego osobnika, o czem doniósł policji. Przybyły na miejsce wypadku władze ustaliły, że wczorajszej nocy odwiedzało ogród 4 opryszków, a przy zabitym znaleziono worek, widły i drąg żelazny do wyłamywania drzwi. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary, gdyż działał on w obronie własnej.

## Przyjazd dzieci z Niemiec.

Dnia 5. bm. przyjeżdża na stację Toruń-Miasto pociągiem o godz. 19,12 42 dzieci polskich z Niemiec, na kolonję letnią w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 4. Toruński powiatowy komitet Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec czyni energiczne starania celem uzyskania środków potrzebnych na utrzymanie kolonji. Ofiarność ludności miasta i powiatu toruńskiego nie zawodzi. Dotychczas z imprez i ofiar społecznych zebrano kilkaset złotych w gotówce i pewną ilość produktów spożywczych. Z wydatną pomocą przyszły miejscowe władze wojskowe.

Dalsze ofiary są niezbędne, ażeby komitet mógł pokryć wszystkie wydatki i umilić drogim gościom pobyt w wolnej Ojczyźnie.

Ofiary w gotówce można przekazywać na konto PKO nr. 206229 Okręgu Pomorskiego ZOKZ., w naturaljach zaś bezpośrednio do szkoły powszechnej przy ul. Sienkiewicza 4.

### Osie.

**Bezrobotni, zbierajcie zioła lecznicze.** W Osiu znajduje się Powiatowa Centrala Ziół Leczniczych, pod kierownictwem p. Szamlewskiego, mająca ogromne znaczenie dla życia gospodarczego całego powiatu. Centrala przyjmuje każde ilości ziół leczniczych. Zbieranie ziół powinno być szeroko podjęte przez bezrobotnych, mających w niem znaleźć źródło dochodu. Niech starczy, gdy powiemy, że w ub. roku zebrano w powiecie świeckim ziół leczniczych za 8000 zł.

**Zakład św. Józefa przyjmuje starców.** Miejscowy zakład św. Józefa przyjmuje starców posiadających jakąkolwiek rentę względnie takich, których stać na wkupienie się.

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

**Repertuar kin. „Pałac"** wyświetla największe arcydzieło dźwiękowe z życia wojny p. t. „Najeźdźcy". **„Stylowy"** wyświetla arcywesoły film z Harry Liedtkem p. t. „Co kocha kobietka".

**Osobiste.** Rektor szkoły powszechnej im. Staszica Synoradzki został przeniesiony w stan spoczynku po 40-letniej żmudnej pracy zawodowej. W tych dniach odbyło się pożegnanie senjora szkolnictwa kujawskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz miejskich i szkolnych. Rektorowi Synoradzkiemu dziękowano serdecznie za to, że zdołał wychować szereg pokoleń na dobrych synów Ojczyzny.

**Egzamin w zawodzie garncarsko-zduńskim** zdał przed Izbą Rzemieślniczą w Bydgoszczy Kazimierz Kwiatkowski z Inowrocławia.

**Wręczenie dyplomów z kursu O. P. G.** W obecności dyrektora Żupy Solnej Wirszyłło prezes L. O. P. P. wiceprezydent Juengst w dniu 1. bm. po stosownych przemówieniach wygłoszonych przez kpt. rez. Zabłockiego, prezesa Z. O. K. Z. dr. Zborowskiego i por. Goszczyńskiego udekorował dyplomami wszystkich uczestników kursu Obrony Przeciwgazowej, pracowników P. Ż. Solnej.

**Na targu** w dniu 1. bm. w Inowrocławiu płacono: za czereśnie 50 gr, jabłka 1,30, truskawki 40 gr, jajka 1,10, ser 30 gr, masło 1,10, cytryny 15 gr, cebulę 10 gr marchew 10 gr, pietruszkę 10 gr, ogórki 50 gr, sałatę 10 gr, kapustę 50 gr.

**Kronika policyjna.** Wojciechowskiemu Antoniemu zam. Nowe Ogrody 21 skradziono zegarek męski, w czasie wykonywania prac przy Ubezpieczalni Krajowej.

## Płonący samochód.

W ub. niedzielę, samochód firmy J. Kempski z Inowrocławia (Kościelna 4) zdążający szosą w stronę Wilczyna stanął nagle w płomieniach. Szofer Wanat zauważywszy pożar zatrzymał w tej samej chwili samochód i po dłuższych wysiłkach zdołał wreszcie dotrzeć do pobliskiej sadzawki.

W zamiarze ugaszenia ognia zepchnął samochód do sadzawki, lecz w tym momencie nastąpił wybuch zbiornika z benzyną wskutek czego cały wóz spłonął doszczętnie. Szofer Wanat obrażeń nie doznał.

## Wyprawa po masło.

Pomysłowi jacyś złodzieje włamali się w nocy z 27 na 28 ubm. do mleczarni Pawła Stadjego w Myśletkowie pow. mogileński. Po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych od strony podwórza jeden ze złodziei wsunął się do wnętrza mleczarni, a otworzywszy drzwi wpuścił następnie swych kompanów, skąd skradli większą ilość masła i sera ogólnej wartości 395 zł.

Niespostrzeżeni przez nikogo unieśli łup w niewiadomym kierunku, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Prowadzone dochodzenia niewątpliwie wykryją sprawców zuchwałego włamania.

## Dzieci śląskie na Kujawach.

W dniu 2. bm. przybyło do Inowrocławia 50 dziewcząt ze Śląska Opolskiego na wywczasy wśród rodaków. Zostały one zakwaterowane w szkole Panny Marji.

## Weteran-organista opuszcza Inowrocław.

Znany i powszechnie ceniony organista parafji św. Mikołaja Piotr Surzyński, który przez 46 lat pełnił swe obowiązki wzorowo, opuszcza w najbliższych dniach swoją placówkę. Surzyńskiego znają wszyscy z jego pracy narodowej i społecznej.

Rodzina Surzyńskich należy do tych, z których wyszli dzielni i sławni muzycy. Weterana-organistę pomimo podeszłego wieku nigdy nie odstępował humor, którym zwykle rozweselał swoje otoczenie. Niektórzy przezwali go Zagłobą. Kochali go wszyscy, stąd to ten wielki po nim żal. Długich lat i wszelkiej pomyślności życzymy i my z całego serca.

## Uwaga, Sokoli.

Okręg kujawski organizuje z okazji zlotu Sokolstwa na wybrzeżu polskiem wycieczkę do Gdyni w dniu 10. bm. Odjazd 9. bm. Koszta podróży w obie strony wynoszą około 20 zł. Zgłoszenia przyjmuje prezes okręgowy w Inowrocławiu.

## 50 lat w służbie bliźniego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Gniewkowie obchodziła w tych dniach b. uroczyście swój złoty jubileusz. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele okolicznych straży pożarnych, zast. starosty mag. Śmietanko, insp. Busza, delegat U. K. Paniński, nacz. straży inowrocławskiej por. rez. Lipiński i inni. Po mszy św. celebrowanej przez ks. prob. Wilińskiego odbyło się pod przewodnictwem zast. starosty Śmietanko uroczyste posiedzenie. Sekr. Ogrodowski zdał obszerne sprawozdanie ilustrujące etapy rozwoju Och. Str. Poż. w Gniewkowie. Zkolei przemawiali goście i skadali gwoździe pamiątkowe. W dowód zasług został w końcu udekorowany medalem bronzowym Ronowicz. Jubilatce nadesłano moc telegramów z życzeniami. Cała uroczystość wypadła skromnie, ale b. podniośle. Straży Ochotniczej w Gniewkowie która już pół wieku pełni tak zaszczytną misję obrony mienia bliźnich, życzymy jak najlepszego rozwoju



# Szalona burza nad pow. chojnickim.

## Ogromne szkody.

**Chojnice.** W dzień Piotra i Pawła przeszła nad powiatem chojnickim szalona burza z piorunami i gradem, który wyrządził olbrzymie szkody.

Pioruny uderzyły w zabudowanie sołtysa Michała Redinga dalej w stodołę rolnika Jana Piepiórki w Czyczkowach. Stodoła spłonęła wraz z wszelkiemi przedmiotami ogólnej wartości około 1500 zł. Dalej uderzył piorun w stajnię rolnika Antoniego Borzyszkowskiego w Mogielu, zniszczył ją doszczętnie wraz z inwentarzem, wozem, bryczką itd. ogólnej wartości przeszło 5000 zł.

Największa burza przeszła nad Brusami i okolicą. Z piorunami spadł równocześnie grad; kule gradowe, bo tak trzeba je nazwać, przekraczały wielkość jaj gołębich. Największe spustoszenia wyrządził grad na polach majętności Wielkie Chełmy, gdzie jak stwierdzono, zniszczone zostały kompletnie 550 morgów żyta, 50 mrg. grochu, 110 mrg. owsa, 60 mrg. seradeli, 80 mrg. jęczmienia, 50 mrg. mieszanki, 80 mrg. ziemniaków i 20 mrg. brukwi, razem 1000 morgów. Grad siekł przez 45 minut bez przerwy, pokrywając ziemię warstwą grubości około 10 centymetrów. Po kilku jeszcze godzinach spotkano na polu kawały lodu.

Szkoda, jak oblicza dzierżawca majątku p. Główczewski, sięga sumy około 70.000 złotych. Zboże nie było ubezpieczone.

Uszkodzone zostały również przewody telefoniczne we wszystkich kierunkach urzędu pocztowego Brusy.

Podobnej burzy nie pamiętają najstarsi ludzie. Wszędzie szkody są olbrzymie.

—o—

### Buk.

**Prymicje.** W ub. poniedziałek odbyły się prymicje ks. Michała Kosickiego. O godz. 10 prymicjant odprawił pierwszą mszę św. w asyście ks. dr. Janickiego z Poznania i ks. Pawlaka. Kazanie wygłosił ks. Zimoch z Chludowa. Po mszy św. udzielił ks. Kosicki błogosławieństwa wszystkim wiernym.

**Szczęście w nieszczęściu.** Z Otusza do Opalenicy wracali drezyną urzędnicy kolejowi. Pod Bukiem na ostrem zakręcie zauważyli zbliżający się pociąg pospieszny. Jadący w ostatnim momencie zeskoczyli z drezyny, którą pociąg w kilka sekund później roztrzaskał w kawałki.

# Dzieci polskie z Niemiec i Gdańska gośćmi Pomorza.

W dniach 2, 4 i 5 lipca przyjeżdża na Pomorze około 197 dzieci polskich z Niemiec i Gdańska na miesięczny wypoczynek na kolonjach letnich. Z pośród tych dzieci 60 dziewcząt zatrzyma się na kolonji letniej w Zakładach Krajowych w Wejherowie, 30 dziewcząt w Zakładzie św. Anny w Kamieniu Pomorskiem, 20 dziewcząt w Chełmnie, 20 dziewcząt w Działdowie, 25 chłopców w Starogardzie i 42 chłopców w Toruniu.

Kolonję letnią w Wejherowie utrzymuje Pomorskie Starostwo Krajowe, w Kamieniu Pomorskiem wydział powiatowy w Sępólnie, w innych zaś miejscowościach komitety Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziem Zachodnich powstałe przy Związku Obrony Kresów Zachodnich.

# 68 łodzi na starcie w Brdyujściu

## Zacięta walka wioślarzy warszawskich, poznańskich i bydgoskich na regatach międzyklubowych.

**Bydgoszcz, 4. 7.**

(hak). Bydgoszcz rozpoczęła swój sezon letni. Rozpoczęła go oczywiście regatami. Wszystkim przecież wiadomo, że

**Bydgoszcz to wioślarskie miasto,**

którego dniami świątecznemi są dni wyścigów w Brdyujściu i którego tętno w dni regat żywiej bije.

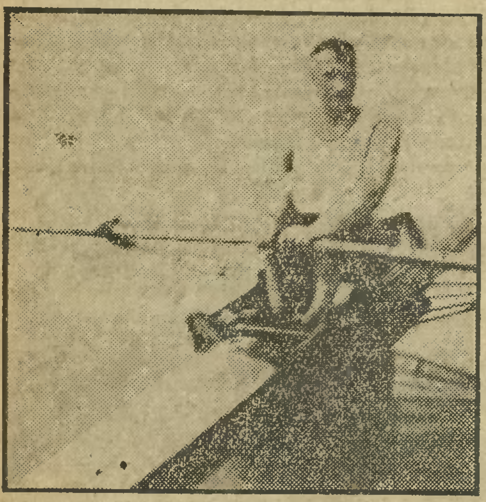
Regaty międzyklubowe na torze w Brdyujściu mają już swoją chlubną tradycję. Są one **pierwszą w roku poważną próbą dla wioślarstwa polskiego** i dają przedsmak walk, które rozgorzeją na torze w dniu mistrzostw Polski, kiedy stawką dla zawodników będzie najwyższy tytuł, jakim sport polski rozporządza.

W bieżącym roku mimo kryzysowych stosunków i dokuczliwej biedy **zgłoszenia do regat napłynęły licznie.** Na starcie w Brdyujściu stanęło

**68 osad i wioślarze 17 klubów**

z całej Polski zmierzyli swe siły w zaciętej walce o cenne nagrody i jeszcze może cenniejsze punkty w tabeli klasyfikacyjnej Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

**Warunki atmosferyczne na torze nieszczególne.** Wprawdzie szczęśliwie nie było nieprzyjemnych dla wioślarzy upa-



**WŁ. WĘSIORA — TORUŃ**
wygrał bieg jedynek młodszych.

łów, ale zrywający się co chwila wiatr i wzburzony tor nie pozwalały na zupełnie punktualne przeprowadzenie programu i utrudniały jazdę. Zaciągnięte chmurami niebo i wiszący w powietrzu deszcz, który na szczęście nie spadł, nie wpływały zbyt korzystnie na samopoczucie widzów.

Niektóre biegi, których było, nawiasem mówiąc, aż 20, dawały emocje pierwszorzędne.

**Rozstrzygnięcia na finiszu o czubek łodzi**

zdarzały się często.

Wioślarze bydgoscy nie odnieśli takich sukcesów, jakie przynosiły im inne lata. **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** — ta nasza chluba — przechodzi pewien kryzys sportowy, ale już się z niego otrząsa. Świadczy o tem choćby zwycięstwo odniesione po pięknej i ciężkiej walce w czwórkach bez sternika.



**ZWYCIĘSKA OSADA B. T. W.**
(Ormanowsk, Krauze, Laszkiewicz, Cie sielski) w biegu czwórek bez sternika.

**„Gryfowi“** zupełnie się nie wiodło, **kolejarze** zasłużenie wygrali 1 bieg. Wioślarki nie miały niestety konkurencji, jednak

**piękna forma załóg B. K. W.**

zyskała im, jak zwykle, sympatję i poklask publiczności.

Regaty rozpoczęto o godz. 14 interesującym biegiem czwórek półwyścigowych wojskowych. Zwyciężyła po bardzo ostrej walce

**osada Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla małoletnich**

pod sterem **kpt Błażyńskiego** w składzie Larvisz, Szczęsny, Musiał, Jędrysik, zdobywając nagrodę wędrowną Garnizonu miasta Bydgoszczy. Czas 7:03,8 s. Na drugiem miejscu również bardzo dobra **załoga 62 p. p.**

Dalsze wyniki:

2. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy** (tor 1200 m.) o nagrodę wędrowną Magistratu m. Bydgoszczy. **I BTW. sekcja młodszych** (Ostrowski W., Cywiński Z., Jarysz St., Smętkowski B., st. Sarnowski M.). Czas 4:34,6 sek.

3. **Czwórki półwyścigowe** (tor 1200 mtr.) Bieg dla młodzieży o nagrodę wędrowną Browaru Bydgoskiego. I. **Gimn. Klub Wiośl. „Posejdon“ Chełmża** (A. Lubiewski, Majewski H., Zacharek E., Szymański F., Szostakowski J.) Czas 4:46,6 sek.

4. **Czwórki półwyścigowe** (1200 m.) o nagrodę wędrowną szkół średnich Polskiego Związku Tow. Wioślarskich. I. **Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz** (Cyrankowski T., Krauze E., Anhut B., Jankowski E., st. Leon Jackowski). Czas 4:56,4 sek.

5. **Czwórki półwyścigowe pań** o nagrodę wędrowną firmy „Unia“. 1. **Bydgoski Klub Wioślarek** (Osada Liceum Handlowego: Czarnecka, Kowalska, Susczanka, Świetlikówna M., ster. Kaczmarkówna). Czas: 5,47$\frac{2}{5}$. 2. Bydgoski Klub Wioślarek (Osada II — G. K. R.).

6. **Czwórki pań.** 1. **Bydgoski Klub Wioślarek.** (Świetlikówna M., Zarembianka C., Zarembianka Z., Kaczmarkówna Ł., ster. I. Molska). Czas: 5,12$\frac{1}{5}$.

7. **Ósemki nowicjuszy** o nagrodę wędrowną Browaru Bydgoskiego w Bydgoszczy. 1. **Akadem. Zw. Sport. Poznań** (W. Ludwiczak, Fr. Górski, W. Talarczyk, Z. Wieczorek, A. Dzikowski, M. Krzyżanowski, Z. Frankowski, W. Kocaj, ster. J. Piasecki). Czas: 5,58$\frac{1}{5}$. — Wygrana po bardzo ostrej walce z K. W. „Wisła“ Warszawa.

8. **Czwórki półwyścigowe nowicjuszy** o nagrodę p. Borysa. 1. **Klub Wioślarski Toruń** (Szarszewski E. Zacharek K., Dolewski A., Wierniewski N., ster. Staszkiewicz Sł.). Czas: 6,55$\frac{1}{5}$. — Startowało 8 załóg.

9. **Czwórki młodych** o nagrodę Baru „Ul“ w Bydgoszczy. 1. **Tow. Wioślarskie „Polonja“ Poznań** (Hoppel St., Hoppel L., Goss H., Güttler H., ster. Feld A.). Czas: 6,28.

10. **Jedynki młodszych** o nagrodę Klubu „Gryf“. 1. **Klub Wioślarski Toruń** (Władysław Węsiora). Czas: 7,15$\frac{2}{5}$.

11. **Czwórki** (bieg eliminacyjny do mistrzostw Europy) o nagrodę Kina „Kristal“ w Bydgoszczy. 1. **Klub Wioślarski z r. 04 Poznań** (Jurkowski St., Leporowski W., Jakubowski M., Grobelny St., ster. Bącler M.). Czas: 6,16.

12. **Dwójki podwójne** (bieg eliminacyjny) o nagrodę firmy Pfeiffer w Bydgoszczy. 1. **Klub Wioślarski „Wisła“ Warszawa** (Bandorowski J. Ślesicki J.). Czas: 6,55$\frac{1}{5}$.

13. **Czwórki bez sternika** (bieg eliminacyjny) o nagrodę wędrowną Be-De-Te. 1. **B. T. W. Bydgoszcz** (Ormanowski B., Krause F., Laszkiewicz J., Ciesielski E). Czas: 6,08$\frac{2}{5}$. — 2. Klub Wioślarski 04 Poznań. Czas: 6,09. — Najładniejszy bieg dnia!

14. **Czwórki nowicjuszy** o nagrodę p. Br. Kentzera. 1. **T. W. „Polonja“ Poznań** Czas: 6,19$\frac{3}{5}$.

15. **Jedynki nowicjuszy** o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez p. dyr. Wł. Żewickiego w Bydgoszczy. 1. **Dudziński H. (Tow. Wiośl. „Polonja“ Poznań).** Czas: 7,17$\frac{4}{5}$.

16. **Ósemki młodych** o nagrodę wędrowną p. Borysa. 1. **Klub Wiośl. „Wisła“ Warszawa** (Matuszewski St., Pękalski J., Ostrowski T., Berger O., Ziółkowski St., Klasura W., Szenfeld M., Dąbrowski B., ster. Kałędkiewicz). Czas: 5,41.

17. **Jedynki (bieg eliminacyjny)** o nagrodę p. B. Kasprowicza w Gnieźnie. 1. **J. Bandorowski, Klub Wiośl. „Wisła“ Warszawa.** Czas: 6,58.

18. **Dwójki bez sternika** (bieg eliminacyjny) o nagrodę p. Kentzera. 1. **Klub Wiośl. z r. 04 Poznań** (Budziński M., Dybulski W.). Czas: 7,17.

19. **Czwórki wagi lekkiej** o nagrodę firmy „Przechowo“. 1. **B. T. W. Bydgoszcz** (Wiśniewski F., Świtalski B., Otto J., Dąbrowski E., ster. Pszczółkowski). Czas: 6,29.

Ostatnim punktem obfitego programu był

**bieg ósemek o mistrzostwo Bydgoszczy.**

Bieg ten, będący również eliminacyjnym wygrała załoga **K. W. 04 z Poznania** w czasie 5,38$\frac{2}{5}$. Na drugiem miejscu przyszło **B. T. W.,** uzyskując za to zgłoszoną w ostatniej chwili nagrodę stałą Huty szkła „Irena“ w Inowrocławiu.

Wieczorem w sali „Pod Orłem“ odbyło się **rozdanie nagród i miła zabawa taneczna.**



**OSADA A. Z. S. — POZNAŃ,**
która zwyciężyła w biegu ósemek nowicjuszy.

# DZIAŁ SPORTOWY

### Legja — Red Star 3:1 (2:1).

W sobotę odbył się na stadjonie Legji mecz piłkarski pomiędzy paryską drużyną Red Star Olympique a kombinowanym zespołem Legji i Polonji, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Polaków 3:1 (2:1).

### Więcek trzeci w Łodzi.

**Łódź.** Drugi wyścig kolarski dookoła Łodzi na dystansie 204 klm. zgromadził na starcie 51 kolarzy, w tem 18 z Warszawy.

Odrazu od startu prowadził Konopczyński (Świt, Warszawa), który przybył pierwszy do mety w czasie 6:45:58,4 przed Wasilewskim (Świt) 6:46:25,8, Więckiem (Bydgoszcz), Korsakiem - Zalewskim (WTC), Kłosowiczem (Łódź) i Hoffschneidrem (Łódź).

### Z turnieju o puhar bałkański.

**Białogród.** W dalszych rozgrywkach o puhar bałkański Bułgarja odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Jugosławją 3:2.

### Polak 10 w biegu dookoła Węgier.

**Budapeszt.** W międzynarodowym biegu kolarskim dookoła Węgier prowadzi indywidualnie Węgier Nemes, a drużynowo również Węgry.

Biorący udział w tych zawodach Polak **Olecki** (Legja Warszawa) **znajduje się na 10 miejscu.** Drużynowo Polska odpadła.

### Rzut Weissówny stale w granicach 42 m.

Przed wyjazdem do Los Angeles Weissówna startowała po raz ostatni na zawodach lekkoatletycznych w Pabienicach. Nasza mistrzyni potwierdziła swą doskonałą formę osiągając w dysku 42,08 m.

### Nasi Olimpijczycy już w drodze.

**Gdynia.** W sobotę o godz. 16 odpłynął z Gdyni do Stanów Zjednoczonych okręt „Pułaski“ zabierając ze sobą polską drużynę olimpijską (z wyjątkiem Kusocińskiego).

### Wynik ligowy.

**Katowice.** W meczu o mistrzostwo Ligi Warta zwyciężyła Ruch 3:0 (2:0).

### Finały w Wimbledon.

**Wimbledon.** W półfinale gry podwójnej panów, para Borotra — Brugnon wygrała zdecydowanie z parą Allison — Van Ryn 6:3, 6:2, 6:4. W drugim półfinale para angielska Hughes — Perry wyeliminowała parę francuską Boussus — Merlin 8:6, 6:1, 6:3. Finał rozegrany zostanie zatem pomiędzy parą francuską Borotra — Brugnon a parą angielską Hughes — Perry.

W grze pojedyńczej pań rozegrany został finał pomiędzy Amerykanką Wills Moody a rodaczką jej Jacobs. Zgodnie z przewidywaniami wygrała zdecydowanie Wills Moody 6:3, 6:1, zdobywając ponownie mistrzostwo Wimbledonu.

W grze mieszanej w półfinale para Hopman - Sigart wygrała z parą francuską Brugnon - Mathieu 6:4, 6:4, a para Maier - Ryan zwyciężyła parę Cochet - Whittingstall 7:5, 3:6, 6:1.

W grze podwójnej pań para amerykańska Ryan - Jacobs odniosła zwycięstwo nad parą francuską Payot - Thomas 6:1, 6:2, pozatem para Metaxa - Sigart pokonała parę Watson - Harvey 7:5, 6:2.

Po raz pierwszy od 55 lat do finału gry pojedyńczej panów na turnieju w Wimbledon doszli jedynie Anglicy i Amerykanie po wyeliminowaniu wszystkich Francuzów. Anglicy łudzili się, że w roku bieżącym po raz pierwszy Austin zostanie nieoficjalnym mistrzem świata. Nieśmiałe te nadzieje nie ziściły się jednak. W meczu finałowym Vinez pokonał zdecydowanie bez wysiłku Austina 6:4, 6:2, 6:0. Amerykanin, jak się okazało, znajduje się obecnie w doskonałej formie i tytuł mistrza zasłużenie przypadł mu w udziale.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Do Poznania.** Informacje o wrzeniu i rozłamie w Związku Polaków w Niemczech otrzymujemy **wprost z źródła,** od znanych działaczy polskich, a nie za pośrednictwem naszego korespondenta berlińskiego.

**B. H.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wychodzi 11 dzienników polskich. Najpopularniejszy: „Ameryka-Echo“, Toledo, Ohio - Nebraska Avenue.

# Kronika

**Bydgoszcz, dnia 4 lipca 1932 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Teodora, Prokopa.
Jutro: Antoniego M., Karoliny.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,25.

## Stan pogody.

Na wschodzie kraju i Podkarpaciu utrzymywała się jeszcze pogoda słoneczna i bardzo ciepła, w pozostałych zaś okolicach po przejściu nocnych burz, **zachmurzenie było zmienne**, miejscami mgła lub opary. **Na wybrzeżu deszcz.** Szczególnie obfite opady w poznańskiem.

W **Bydgoszczy** zachmurzenie duże, temperatura utrzymuje się wysoka — o godz. 10 zanotowano 25 st.




**DYŻURY APTEK** (od 4. VII. — 10. VII.):
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 11, telef. 50.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 48, telef. 301.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce" z Krakowa.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française"**, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

**TEATR MIEJSKI.**

Tani poniedziałek 4 lipca po cenach od 30 gr do 3 zł wypełni pełne barwy i malowniczości, piękno widowisko z licznemi śpiewami i tańcami **„WESELE KRAKOWSKIE"** w gmachu Teatru Miejskiego.

We wtorek zabawna **„AWANTURA W RAJU".** Zniżki ważne.

W środę sensacyjny **„BRODWAY"** na tle życia przemytników alkoholu w Ameryce.

**„CARMEN" w Teatrze Miejskim.**

W przyszłym tygodniu odbędzie się premjera opery wielkiego twórcy Jerzego Bizet'a **„CARMEN"**, z której próby od 2 miesięcy dobiegają końca pod reżyserją prof. A. Wilińskiego. Malownicze tło: Hiszpanja, wiek XIX. Przez całe cztery akty snują się barwne sceny dające widzowi wiele wrażeń. „Pieśń Torreadora" musi odczuć każdy i odczuje. Siła, ogień, południowy wartki temperament, prawdziwe piękno muzyki trzymają widza przez cały czas w zaczarowanem kole melodji, niesłychanie zajmujących, pełnych głębi, wyrazistych konturów, pieśni upojnej, głębokiej w ujęciu i fakturze. Operę **„Carmen"** dyrekcja wystawia z ogromnym nakładem pracy, kosztów, powiększonych chorów, orkiestry. Zamówienia na bilety już można zgłaszać do kasy Teatru.

## Pokłosie niedzielne.

Człowek, to takie dziwne stworzenie, którego nigdy zadowolić nie można. Z zamiłowaniem i uporem szuka dziury w całem, a większą ilość sił poświęca na stwierdzanie, że na świecie nie jest tak, jak on by akurat chciał i że mogłoby być inaczej. Nie mówimy na tem miejscu oczywiście o polityce, bo ta wogóle istniećby nie mogła, gdyby stosunek ludzi do spraw tego świata był stały i niezmienny, ale boli nas niewdzięczność w stosunku do pogody, której stan nigdy jakoś nie może wzbudzić zaufania i zadowolenia.

Było zimno — było źle. Było mokro — też nie było powodu do radości. Wreszcie przyszedł zeszły tydzień. Zrobiło się gorąco i tu dopiero rozpoczęła się tragedja. Bruk piekł w stopy niby rozpalone piaski Sahary i skłaniał do myślenia o schronieniu na t. zw. łonie natury.

— Wody i cienia! — krzyknął naród wielkim głosem i poszedł albo na plażę, albo w inne przyjemniejsze strony świata.

Tylko że z tą plażą też nie jest tak dobrze. Bo Bydgoszcz to jest strasznie kochane miasto. Wody ma poddostatkiem, ale tylko do patrzenia. Jeżeli chodzi o jej praktyczniejsze zużytkowanie, trzeba dopiero szukać odnośnych urządzeń po peryferjach, a i to co się znajdzie, tyko skromnym wymaganiom czyni zadość.

Po upalnym tygodniu przyszła niedziela mętna i niezdecydowana. Ciepło było — nie można narzekać, ale co ostrożniejszym ludziom ciężkie chmury nie dawały spokoju.

Tych ostrożnych było jednak tak mało, że na regaty pospieszyła zwykła ilość amatorów sportu wioślarskiego i nic nie straciła. Widowisko było, jak zwykle, piękne, a gospodarzące B. T. W., które zna się na meteorologji, nie dopuściło, aby jakiekolwiek wstrząsy atmosferyczn weszły w paradę.

Burza została w powietrzu, co się jej chwali. To też niedziela przeszła według programu. Oprócz regat zjazd rzemieślniczy, widowisko teatralne na stadjonie miejskim, a przedewszystkiem ruch w mieście i dokoła. Na dancingach ogrodowych w „Teatralce" i „Elizjum" tłok. Mają ludzie zdrowie. **(hak.)**

# Niezwykle trudne położenie rzemieślników.

## Ze zjazdu rzemiosła okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

(ak.) Doroczny zjazd przedstawicieli rzemiosła okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy zgromadził wczorajszej niedzieli w sali Strzelnicy około 150 delegatów i gości. Zjazdy lat ubiegłych były zazwyczaj liczniejsze; jak widać i tutaj kryzys gospodarczy wycisnął swe piętno. Zjazd zagaił krótko po godzinie 11 przed poł. prezydent bydgoskiej Izby Rzemieślniczej p. Grzeskowiak, witając przybyłych delegatów cechów i gości, m. in. pp. radcę Goncerzewicza, przedstawiciela magistratu, referenta Kratowicza, przedstawiciela starostwa, dyr. szkoły dokształcającej Weimanna i prasę miejscową.

Zjazd miał charakter głównie sprawozdawczy. Sekretarz Izby Rzem. p. Dutkowski oraz referent p. Żakowski złożyli zebranym sprawozdanie ze stanu gospodarczego rzemiosła za rok ubiegły.

**Położenie rzemiosła w okręgu bydgoskim za rok 1931.**

Rok 1931 z powodu pogłębienia się kryzysu gospodarczego był dla rzemiosła rokiem wprost katastrofalnym i położenie rzemiosła uległo dalszemu znacznemu pogorszeniu. W ciągu roku nastąpiło wielkie zubożenie tej poważnej warstwy społeczeństwa, będącej filarem stanu średniego. Brak surowców a przedwszystkiem kapitału i zamówień spowodowały znaczne skurczenie się warsztatów pracy i ograniczenia rozmiarów wytwórczości.

Niekorzystne położenie rzemiosła spotęgowało jeszcze wielkie.

**bezrobocie wśród czeladzi**

oraz ogólne zubożenie ludności a temsamem ograniczenie pracy i zarobków. Po złożonym egzaminie czeladniczym czeladnik, który został zwolniony przez pryncypała, u którego pobierał naukę, szuka daremnie pracy u samodzielnych rzemieślników, a nie posiadając przepisanego uzdolnienia zawodowego do usamodzielnienia się, czeladnik taki oferuje swą pracę po domach prywatnych i wypiera temsamem coraz więcej samodzielnego rzemieślnika. Skutki tego nielegalnego prowadzenia rzemiosła są dla samodzielnego rzemieślnika bardzo szkodliwe.

Poważnym konkurentem dla rzemiosła są również wojskowe warsztaty ślusarskie i warsztaty więzienne, które nie ponosząc ciężarów podatkowych i świadczeń socjalnych, są w stanie oddać swe wytwory po cenach bardzo niskich. W tych zakładach praca rzemieślnicza winna być ograniczoną tylko do własnych potrzeb.

Dalszem ogniwem w łańcuchu czynników szkodliwych dla rzemiosła są **wielkie ciężary podatkowe i świadczenia socjalne.** Przedewszystkiem dotkliwie daje się we znaki rzemiosłu nieracjonalny podatek obrotowy. Również i **praktyka wymiarowa** wykazuje tak nierównomierne traktowanie podatników, iż wywołuje poważne rozgoryczenie. Rzemieślnik nie ma możności w jawnem postępowaniu bronić swych praw i obalić bezpodstawny wymiar. Załatwienie odwołań nie następuje **przed upływem dwóch lat,** aczkolwiek w ustawie przewidziany jest termin sześciomiesięczny. Władze podatkowe tłumaczą ustawy podatkowe zawsze na niekorzyść **płatników** i nie respektują zupełnie wydanych orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

**Kilka znamiennych cyfr.**

Liczba warsztatów rzemieślniczych nie zmniejszyła się w porównaniu z roku 1930. Natomiast zmniejszyła się w zastraszający sposób liczba czeladników zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, która z 6284 w roku 1930 spadła na 3804 pod koniec roku 1931. Również stosunek liczebny terminatorów uległ w roku 1931 zniżce a mianowicie o 15 proc. Najwięcej uczni jest w zawodzie ślusarskim, następnie w kowalstwie.

**Stosunki kredytowe** przedstawiają się dla rzemiosła bardzo niekorzystnie. Zaspokojenie zapotrzebowania kredytowego nie zostało zaspokojone ani w wysokości pożądanego kredytu. O kredycie długoterminowym wogóle nie ma mowy w chwili obecnej.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Siupka i Żurawski z Strzelna, Benedykciński — Inowrocław, Zakrzewski — Gniezno, Nadolny — Koronowo, Ośmiałowski i Bocheński z Inowrocławia, Konieczny — Gniezno oraz Kurdelski i Lewandowicz — Bydgoszcz. Głównie poruszono bolączki podatkowe. Wybrano stały komitet „Domu Rzemieślniczego" składający się z pp.: Grześkowiaka, Budzyńskiego, Lewandowicza i Kurdelskiego. Pod koniec zjazdu uchwalono szereg rezolucyj, z których podajemy najważniejsze. Po zamknięciu zjazdu nastąpiło wspólne zwiedzenie wystawy prac terminatorskich.

**Rezolucje:**

Zebrani na dorocznym zjeździe rzemiosła przedstawiciele rzemiosła okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy zwracają się do Izby Rzemieślniczej z prośbą o podjęcie starań u miarodajnych czynników celem uwzględnienia następujących postulatów:

Uważamy za konieczne **znowelizowanie przepisów egzekucyjnych** celem zapobieżenia wyprzedawania w licytacjach zajętych przedmiotów, które stanowią istotną część konieczną do prowadzenia przedsiębiorstwa rzemieślniczego.

Z zakresu **spraw finansowo-kredytowych** wskazujemy na to, że rzemiosło prawie wcale nie ma możności korzystania z redyskontu w bankach państwowych i domagamy się **skierowania specjalnych kredytów do banków** i spółdzielni kredytowych w okręgu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy, odsługujących zapotrzebowanie warsztatów rzemieślniczych z zastrzeżeniem, że rozdział kredytu winien być dokonany przy współudziale odpowiednich zrzeszeń rzemieślniczych.

**Z zakresu podatków** domagamy się złagodzenia progresji podatku dochodowego przez obniżenie stawek, skasowanie podatku majątkowego, dalszą likwidację podatku przemysłowego, szczególnie zaniechania podwójnego wymiaru rzemiosła z warsztatu oraz miejsca sprzedaży, ścisłe przestrzeganie przez władze wymiarowe wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego, pogłębienie zakresu i metod współpracy władz skarbowych z Izbą Rzemieślniczą przez zbiorowe konferencje informacyjne władz skarbowych z przedstawicielami zrzeszeń gospodarczych celem wyjaśnienia bieżących kwestyj wątpliwych lub spornych.

**W podatkach komunalnych** domagamy się komunalnego dodatku do podatku dochodowego w stosunku procentualnym do wymierzonego podatku zamiast do wymierzonego dochodu.

Wskazujemy na konieczność **szerszego uwzględnienia rzemiosła przy rozdawnictwie robót i dostaw na rzecz skarbu państwa** oraz zapobieżenia konkurencji dla rzemiosła przez warsztaty rzemieślnicze w przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych.

# Wszyscy frontem do morza!

## Odezwa Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Świadomość o potrzebie morza dla Polski ugruntowana jest dzisiaj silnie w społeczeństwie; — duszno się robi każdemu Polakowi na samą myśl, że możnaby nam oderwać skrawek wybrzeża. Znajdują się jednak przed nami jeszcze inne zadania wynikające z konieczności wyzyskania wybrzeża morskiego, należy mianowicie coraz silniej rozbudowywać flotę naszą i nastawić społeczeństwo na handel zamorski i to szczególnie silnie obecnie, ponieważ handel ten stanowi jeden ze środków zwalczających bezrobocie. Z tych samych pobudek należy dążyć do zdobycia ośrodków kolonjalnych nie tyle w zrozumieniu politycznem, jak gospodarczem. Takie hasła winny przyświecać i przyświecają każdemu rządowi polskiemi — lecz wysiłki rządu nie mogą wydać owoców wydatnych, jeżeli ich nie poprze społeczeństwo całe. Do tego poparcia nawołujemy; udzielą go zaś władzom polskim ci wszyscy, którzy zjednoczą się w organizacji te cele wyłącznie mającej na względzie, mianowicie w **Lidze Morskiej i Kolonjalnej.** W szeregach Ligi M. i K. znaleźć się winni wszyscy uświadomieni Polacy; jeżeli ich tam jeszcze niema, to tylko dlatego, że Liga do nich nie dotarła. Dlatego nie wątpimy, że **do pracy w Lidze Morksiej i Kolonjalnej przystąpią chętnie wszyscy, których odwiedzą niebawem wysłannicy tej instytucji;** wtenczas głośno wypowiedzianą opinją społczeństwa przeprowadzimy nasze dążenia z dziedziny handlu zamorskiego i kolonji na arenie międzynarodowej.

**Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej**
**Oddział w Bydgoszczy:**
Dr. Cz. Wiecki, R. Górski, Stojewski, dr. Kubczak, starosta dr. Bereta, red. Fiedler, red. Nowakowski, drowa Klikowiczowa prof. Garbicz, dr. Sielużycki, inż. St. Zawadzki, Ruczkowski, dyr. Welz, dyr. Kłodnicki, Siwekowa.

# Straszny wypadek samochodowy, przy ulicy Pomorskiej.

## Zderzenie się dwóch samochodów. — Samochód wpada na chodnik i tratuje ludzi.

## Pięć osób rannych, z których trzy poważniej.

W sobotę, 2 bm. o godz. 7 wieczorem, miejsce przy rogu ulic Pomorskiej i Śniadeckich, było widownią **strasznego wypadku, jaki się tam zdarzył.**

Zgóry na ulicy Pomorskiej jechało auto półciężarowe **firmy meblowej Grajnert,** i w chwili gdy znalazło się na rogu ulicy Śniadeckich, najechał od Placu Piastowskiego **samochód osobowy S. T. 60333, który w rozpędzie uderzył w auto, spychając je na trotuar,** tuż przy znajdującej się tam księgarni.

W tym momencie powstał przeraźliwy krzyk

**TRATOWANYCH NA CHODNIKU OSÓB,**

jak i świadków tej przerażającej sceny. Rzucono się na ratunek, a gdy cofnięto auto, oczom zebranych przedstawił się grozą przejmujący widok.

**NA CHODNIKU LEŻAŁO PIĘĆ OSÓB POKALECZONYCH, Z KTÓRYCH JEDNI WYDAWALI JĘKI BÓLU, INNI LEŻELI BEZPRZYTOMNI.**

Zaalarmowano natychmiast stację pogotowia ratunkowego, którego karetka odwiozła nieszczęśliwych do szpitala miejskiego, gdzie udzielono im tymczasowej pomocy. **Z pięciu osób rannych, dwie odniosły poważniejsze obrażenia, a jedna ciężkie.**

Mniejsze, lub większe uszkodzenia odnieśli: **Stanisława Sikorska,** zamieszkała w miejscu przy ulicy Jackowskiego 14, **Lidja Gawryłow i jej córka,** zamieszkałe przy ulicy Sienkiewicza 40, oraz **małżonkowie Jan i Helena Kramarczykowie,** zamieszkali w Inowrocławiu. Ostatnia odniosła **ciężkie obrażenia, ulegając przytem wstrząsowi mózgu.**

Po opatrzeniu w szpitalu odwieziono rannych na ich własne lub rodzin życzenie do domów.

Jak nam naoczni świadkowie wypadku opowiadali, była to chwila tak straszna, a krzyk tratowanych taką przejmował grozą, że na długo zostanie w pamięci tych, którzy to widzieli i słyszeli.

Jak stwierdzono, samochód osobowy należy do firmy Frimark i Knol w Stanisławowie.

Jadącym w samochodzie, jak również szoferowi półciężarowego auta, nic się nie stało.

Obadwa samochody odniosły uszkodzenia. U auta półciężarowego złamało się przy zderzeniu koło, co było poczęści przyczyną, iż auto stoczyło się na chodnik.

* * *

Gdyby wierzyć w nieszczęśliwe fatum, przywiązane do miejsc, to do takich zaliczyćby należało miejsce przy rogu ulic Pomorskiej i Śniadeckich. Tyle bowiem wypadków samochodowych zdarzyło się w tem miejscu, że przesądni mogliby to przypisać jakiemuś pechowi, a nie lekkomyślności szoferów. Ostatni jednak wypadek rozmiarami nieszczęścia przeszedł wszystkie dotychczasowe, jakie miały tam miejsce, i może wreszcie pouczy kierowców, jak baczną należy zwracać uwagę na skrzyżowaniach ulic.

Kto w tym wypadku ponosi winę, wykażą dochodzenia.

— **Śp. Edmund Chyliński.** Bolesny cios dotknął rodzinę znanego i wielce cenionego w naszem mieście emerytowanego dyrektora Urzędu Przemysłowego p. Jana Chylińskiego. Przed kilku dniami doznał zakażenia krwi z błahej wprost przyczyny syn państwa Chylińskich, porucznik artylerji w służbie czynnej i instruktor Szkoły Podchorążych Artylerji w Toruniu, śp. Edmund Chyliński. Całą duszą oddany żołnierz śp. Edmund Chyliński początkowo nie zwracał na to zbytniej uwagi, stawiając obowiązki nadewszystko. Tymczasem sprawa stała się groźną. Dwaj bracia zmarłego pp. Bernard i Maks Chyliński z całem poświęceniem dla ukochanego brata zgodzili się na transfuzję krwi, lecz i ta wielka ofiara niestety nie pomogła. W dniu 1 lipca por. Edmund Chyliński po ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu wojskowym w Toruniu. Dobry żołnierz i obywatel Bydgoszczy, zbyt wcześnie, licząc lat 31, opuścił ten świat. Niech mu ziemia polska, którą tak gorąco kochał, lekką będzie. Zacnym, stroskanym rodzicom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

———o———

## Komisarjat III Policji Państwowej przeniesiony na ul. Wrocławską 5.

Komisarjat III Policji Państwowej, mieszczący się dotąd przy ul. Dąbrowskiego, przeniesiony został dla wygody publiczności do domu przy ul. Wrocławskiej 5. Ulice, wchodzące w skład rejonu III komisarjatu, pozostały bez zmian, jak je w swoim czasie w „Dzienniku" podawaliśmy.

———::———

## Walne zebranie organistów diecezji chełmińskiej.

odbędzie się w środę, dn. 6 lipca br. o godz. 12-tej w hotelu „Pod Złotym Lwem" **w Grudziądzu,** na które uprzejmie zapraszamy.

Zarząd:

**Podlaszewski Szczypiński Bloch.**

Porządek obrad: Zagajenie i śpiew chórowy. Wybór marszałka i prezydjum. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. Referat ks. prof. Dreszlera. Sprawozdanie delegatów i zarządu. Udzielenie pokwitowania. Wybór nowego zarządu. Przedłożenie wniosków. Komunikaty. Wolne głosy i zakończenie.

———::———

## W Opławcu znalazł śmierć w kąpieli.

Upały skierowały całe masy ludzi do kąpieli rzecznych. Pociągało to za sobą liczne wypadki, a nawet śmierć młodego człowieka, który nieostrożność przypłacił życiem.

W czasie kąpieli w Brdzie pod Opławcem **utonął mianowicie 18-letni Marceli Kulczyk,** zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej. Zwłok nieszczęśliwej ofiary żywiołu dotąd nie wydobyto.

———o———

— **Biedna kobiecina** zgubiła na targu 2 klucze na kółku —i prosi łask. znalazcę, aby je złożył w redakcji naszej.

— **Licytacja w lombardzie.** Zwracamy zainteresowanym uwagę na dzisiejsze ogłoszenie Oddz. Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy, dotyczące licytacji zastawionych, a dotychczas niewykupionych przedmiotów. Licytacja odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 lipca br., wobec czego w ostatniej jeszcze chwili t. j. do dnia 9 lipca można swój fant jeszcze wykupić względnie sprolongować.

# Orkiestra wojskowa przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

## Wystraszony koń wywrócił wóz, przyczem kobieta odniosła poważne potłuczenia.

Dnia 2 bm., ulicą Marszałka Focha, jechał na wozie, zaprzężonym w jednego konia gospodarz z Barcina, Kociński wraz ze swą żoną. W chwili, gdy przechodziło ulicą wojsko z orkiestrą na czele, koń **wystraszył się i począł powozić.** Kociński usiłował skręcić wozem w boczną ulicę, poczem **wóz się wywrócił,** a siedząca na nim żona Kocińskiego **wypadła na bruk.** Skutki były fatalne, albowiem nieszczęśliwa kobieta **odniosła poważne potłuczenia całego ciała,** tak, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które ją odwiozło do szpitala miejskiego. Po udzieleniu pierwszej pomocy, mąż nie chcąc jej zostawić w Bydgoszczy, zabrał ją z sobą do domu.

## Druga ofiara nieszczęśliwego wypadku automobilowego

### pod Inowrocławiem.

W sobotę zmarł w Inowrocławiu wskutek odniesiony ran ś. p. Telesfor Tomaszewski z Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, nieszczęście to nastąpiło nie wskutek szybkiej jazdy, jak nas pierwotnie poinformowano, lecz ponieważ kierowca auta chcąc wyminąć z jednej strony autobus i powózkę, nieszczęśliwie zahaczył tylnem kołem o drzewo, wskutek czego nastąpiło nieszczęście.

## Nowe samobójstwo.

Wczorajszej niedzieli miało miejsce nowe samobójstwo, które popełnił 28-letni szofer, zamieszkały przy ul. Łokietka 4. Denat odebrał sobie życie w jednej z restauracyj przy ul. Hetmańskiej przez oddanie do siebie strzału z browninga. Powód samobójstwa narazie nieznany.

## Utonął podczas kąpieli.

W ubiegłą sobotę, w godzinach południowych kąpał się w miejscu zakazanem przy ulicy Toruńskiej, wprost firmy „Gannott" 21-letni J. Kończal, robotnik zamieszkały przy ul. Ujejskiego 39 i **utonął.** Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

———o———

— **Ofiara.** „M. N." złożyła 5,— zł na Kuchnię Ludową.

## Nieszczęśliwy wypadek młodego rowerzysty.

### Spadając z roweru, odniósł ciężkie potłuczenia i wstrząsu mózgu.

Dnia 2 bm., na ulicy Mickiewicza, miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, jakiemu uległ młody rowerzysta, 14-letni Aleksander Kalbisz, zamieszkały u rodziców, przy ul. Hetmańskiej 4.

Chłopiec, jadąc na rowerze, zapewne w przyspieszonem tempie, natrafił na ulicy na jakąś przeszkodę, z powodu której spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że **odniósł ogólne potłuczenie ciała, akaleczenie twarzy i wstrząs mózgu.** Przechodzący zawezwali pomocy pogotowia ratunkowego, które odwiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala miejskiego. Stan jego jest ciężki.

———::———

— **Uwaga! Sprostowanie.** Na jutrzejszej wycieczce Pań Miłosierdzia z Bielawek obiad, podwieczorek i bufet z wszystkiemi przysmakami przygotują panie komitetowe, znawczynie sztuki kulinarnej. Będzie to prawdziwa uczta dla smakoszów, ceny jednak dostosowane do ciężkich czasów, bajecznie niskie. Taka sposobność wnet się nie powtórzy. Odjazd o 10-tej rano z przystani Lloydu. Bilety jeszcze na statku można wykupić. Tylko w razie ulewy wycieczka będzie odłożona. Mała niepogoda nie przeszkodzi, lecz urozmaici i doda humoru zabawie.

— **Kradzież strychowa.** Na strych domu przy ulicy Libelta 14, włamał się jakiś nieznany złodziejaszek i skradł na szkodę p. Piątkiewicza, tam zamieszkałego, kilka par butów i inne rzeczy, ogólnej wartości około 300 zł.

# Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej

## Dziś pierwszy występ Niemca Ziegfrieda.

Walki sobotnie ściągnęły tłumy osób do ogrodu Resursy. Jako pierwsza para walczyli kolos niemiecki **Westergaard** z doskonałym Polakiem **Tornowem.** Świetna orjentacja Tornowa umożliwiła niespodziewane zwycięstwo nad ociężałym trzy i pół centnarowym Niemcem, już w czternastej minucie. Niezwykłe zainteresowanie wywołała walka dwóch rywali **Peterson — Sztekker.** Tak zaciekłej walki nie widziano dotąd w ringu bydgoskim. Peterson walczył do tego stopnia brutalnie, iż już po 20 minutach walki został zdyskwalifikowany. Mimo dyskwalifikacji jednak Sztekker pragnął pokonać groźnego, brutalnego Petersona w sposób „legalny", tak, że walka ciągnęła się dalej. Po gwizdku w czasie przerwy zaatakował Peterson odchodzącego z ringu Sztekkera i położył go na łopatki, co oczywiście nie miało żadnego znaczenia. Po skończonej przerwie Peterson nie ukazał się więcej na ringu, tak że z konieczności zwycięstwo przyznano Sztekkerowi. Sztekker spoliczkował swego przeciwnika, za jego niesportowe zachowanie się, za co otrzymał 25 zł kary.

**Ferestanow** pokonał w 26 min. Rumuna **Dimitrescu. Garkowienko** zaś już w 2 minucie **Waluszewskiego.**

Wczorajszej niedzieli zaprezentował się publiczności Niemiec **Dose,** walcząc z **Sztekkerem** 30 minut bez rezultatu. Dose jest zapaśnikiem bardzo silnym, i zdradzającym niezłą technikę. **Dimitrescu** pokonał **Waluszewskiego** przerzutem w 10 minucie. Decydujące spotkanie **Tornow—Ferestanow** przyniosło wspaniałe zwycięstwo Polakowi **Tornowowi** w 26 minucie. Piękna ta walka, w stylu klasycznym wzbudziła zachwyt publiczności. **Peterson** pokonał **Westergaarda** w 17 minucie ruladą.

Estończyk walczył znowu bardzo brutalnie, „zdobywając" dwa ostrzeżenia. **Garkowienko** pokonał **Kawana** w 22 minucie przednim pasem.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy pokaże się publiczności słynny zapaśnik niemiecki **Ziegfried** (klasa Cyganiewicza) w walce ze **Sztekkerem.** Pozatem rewanżowe spotkanie **Tornow — Kawan** na żądanie Tornowa i również będące prawdziwą sensację decydujące **Garkowienko — Peterson** i **Dose — Dimitrescu.**

———::———

— **Kradzież roweru.** 12-letni synek inspektora lasów państwowych p. Brableca, zamieszkałego przy ul. Paderewskiego 16, otrzymawszy od rodziców rower za dobre nauki, przybył na nim do biura ojca w gmachu wojewódzkim przy ulicy Jagiellońskiej 5. Rower pozostawił przed gmachem, prosząc swą 7-letnią siostrzyczkę, aby nań uważała. W chwili jednak, gdy dziewczynka się odwróciła, zapatrzywszy się na coś, jakiś nieznany złodziej rower zabrał i zbiegł z nim. Rower był marki „Bałtyk". W ostatniej chwili dowiadujemy się, że złodzieja zdołano ująć aż w Opławcu. Zdołał on już zerwać numer rejestr.



## U golibrody.

— Pan redaktor ze swoim politykiem gruntownie sze omilał. Pan chce zgody ze Sanacjem, a pan niechce ji przeprosić, pan niechce iść do Kabanossy. Najpierw pan pokaż nawrócenie, zaszpiwaj pan pod belwederski bramy w strzeleckim munduru żałosnego majufes, to może wtedy Pan Marszałek otworzy okno i nadstawi panu jednego palca do zgody.

A pan tego palca bierz, bo to jest dla pana kotwicy ratunkowy i polityczne zbawienie. Pan ze swoim opozycjem przegrał kampanji z kretesem. Pan tego niechce przyznać, ale Sanacyi udała sze piętyletki jak najpiękniejszy wielkanocny baby. Tylko pan jest szliepy i pan niechce paczeć na tego cudu.

Weź pan na przykładu naszy waluty. Una stoi tak mocno jak kołek w żemi. Pan Koc szedzi na Banku Polskim i czyma waluty między nogami, że una ani drgnąć ni może. Szkoda tylko, że ty waluty szedzi w banku a nima ji w narodu. Bo gdyby ji rozprowadzić pomiędzy obiwatele, to konjunktury dostałaby szmiertelnego ciosu w samy wątroby.

Nu, brat od Pana Marszałek robi wszystko, aby wydobyć forsy i puścić ji w ruch pomiędzy narodu. Un stara sze przez licytacje ożywić handlu. Un przepisuje coraz większe podatki, aby w produkcyi wywołać większego ruchu. Pan redaktor pamięta, co powiedział pan Sławek? Że nawet każda pojedyncza plajta jest dowodem żywotności w gospodarczym organizmu. A kto robi najwięcy plajty? Żydki. I dlatego oni stanowią fundamentu w ekonomicznem rozwoju Rzeczypospolity.

Pan codżeń zaliwa sze z gorzkimi łzami nad urzędniczy niedoli, i pan szeje z tem tylko pessymizmu w opinji publiczny. Urzędnik teraz dopiro nabiera szwiadomości, jaki un jest mocny i wyczymały na rządowego kataklizmu. Jemu obrzezali pobory raz, i drugi raz, i trzeci raz. A on mimoto żyje i chodzi w kieratu jak ten wół. Un jest jak ten karp, co jemu można urżnić ogon i głowy, a un mimoto tańcuje wesoło po stołu. To jest (pan pozwoli mi tego wyrazu) to jest sanacyjne rumby, to jest uczeleśnienie Sanacyi z zarżnięty tańcujący ryby!



— **Czyja torebka z zawartością?** P. Leonard Szlachta, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 45, znalazł na szosie gdańskiej jedną skórzaną torbę, zawierającą: wykaz osobisty na nazwisko Jana Sochy metrykę końską i 19 sztuk korków do straszaka, szal, kłębek wełny i odpis świadectwa przemysłowego. Torba wraz z przedmiotami znajduje się w tutejszym wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 70, gdzie osoba poszkodowana może się zgłosić po odbiór.

— **Zgłosić się po odbiór.** W komisarjacie III. Pol. Państw. przy ul. Dąbrowskiego 31 znajdują się dwa zegarki męskie — jeden srebrny, drugi z amerykańskiego złota, jeden łańcuszek pancerny, jedn obrączka ślubna double i jeden pierścionek złoty z kamieniem. Wymienione przedmioty pochodzą z kradzieky. Osoba poszkodowana zechce się zgłosić w celu rozpoznania.

— **Kradzież maszyny do pisania.** Do warsztatu Wilhelma Eisenka, (ul. Rożanna) zapomocą wyduszenia szyby w oknie włamali się nieznani złodzieje i skradli maszynę do pisania, marki „Adler", model 7, wartości 300 zł.

— **Kradzież kwiatów.** Do ogrodu p. Jana Szatkowskiego przy ul. Promenada, wdarły się dwie kobiety i skradły pewną ilość kwiatów. Zostały jednak przytrzymane i oddane w ręce policji.

— **Czyje rzeczy?** W komisarjacie I. P. P. przy ul. Jagiellońskiej 5 znajdują się chusteczki męskie i damskie z wyprutemi monogramami J. T., jedna koszula nocna i druga dzienna, jeden swetr damski koloru niebieskiego w kwiaty oraz pomada do ust i brwi. Wymienione przedmioty pochodzą z kradzieży. Osoba poszkodowana zechce się zgłosić po odbiór.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO.** Dziś **„Czarny Pierot"** i **„Dziewczę z ludu".**

**KRISTAL.** Dziś i codziennie **„Faworyta Maharadży"** i nadprogram.

**MARYSIEŃKA.** Dziś **„Zalotny książę"** i **„Wąwóz zaginionych ludzi".**

**NOWOŚCI.** Dziś **„Błędne ognie"** i nadprogram.

**REWJA.** Dziś **„Tajemnica zamku Rochester"** i **„Pod narkozą miłości".**

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**WTOREK, 5 LIPCA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,45: Płyty. 13,35: Płyty. 15,10: Płyty. 15,35: Komun. Państw. Urzędu W. F. i Państw. Sport. Związku. 15,40: Płyty. 16,35: Komun. Centr. Biura dla żeglugi i rybaków. 16,40: „Życie w czterech ścianach" odczyt. 17,00: Koncert symfoniczny. 18,00: „Polowanie na kozła". 18,20: Muzyka taneczna. 19.45: Listowne nauczanie rolnictwa. 20,00: Koncert popularny. 20,55: Feljeton literacki pt. „Poeta i morze". 21,10: D. c. koncertu. 22,00: Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

**Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,88—8.87 |
| funty szterlingów | 31,64 |
| franki szwajcarskie | 173,42 |
| franki francuskie | 34,94 |
| marki niemieckie | 208,50 |
| guldeny gdańskie | 173,72 |
| liry włoskie | 45,17 |
| korony czeskie | 26,21 |

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2 czerwca 1932 roku.

5% Pożyczka konwers. 34% P.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 56% O.

8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 52% +

4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 26% O.

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 10.50—10.75 P.

Tendencja ożywiona.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 6. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 22,50— 23,00 |
| Pszenica | 23,75— 24,75 |
| Jęczmień przemiałowy | 19,00— 20,00 |
| Jęczmień browarniany | 20,00— 21,00 |
| Owies nowy | 20,50— 21,00 |
| Mąka żytnia 65% wł. worki | 35,25— 36.25 |
| Mąka pszenna 65% wł. worki | 37,50— 39,50 |
| Otręby żytnie | 12,50— 12,75 |
| Otręby pszenne | 10,50— 11,50 |
| Otręby pszenne (grube) | 11,50— 12,50 |
| Łubin niebieski | 11,00— 12,00 |
| Łubin żółty | 14,00— 15,00 |

Tendencja stała.

## Z życia towarzystw.

**Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Zebranie zarządu dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja. Dnia 6. bm. o godz. 19 półroczne walne zebranie w tymże lokalu.

**Koło Związku Weteranów Powstań Narod. z r. 1914-1919.** Zebranie plenarne 5. bm. o g. 19,30 w lokalu Strzelnicy.

**Bydgoski Chór Męski.** 4. bm. o g. 20 zebranie zarządu. Dnia 5. bm. o g. 19,45 zebranie plenarne.

**Baczność, Hallerczycy!** Plenarne zebranie we wtorek o godz. 19 w Resursie Kupieckiej.

**Tow. ośw. „Lech".** Zebranie 4. bm. o g. 20 w lokalu p. Melera.

**S. M. P. „Zorza".** Zebranie Kółka Misyjnego dziś w poniedziałek o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

**Oddz. kolarzy Sokół V.** 5. bm. pogadanka w sprawie wyjazdu do Gdyni, zaś w środę zebranie plenarne w sali p. Małeckiego.

**Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Zebranie plenarne 4 bm. o godz. 19 w lokalu p. Bekera przy ul. św. Trójcy. Zebranie zarządu w tym samym dniu i lokalu o godz. 18.

**Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Zebranie miesięczne dnia 4. bm. o godz. 19 w lokalu p. Beckera przy ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 18 w tym samym dniu i lokalu.

**Cech dekarski.** Ponieważ zwołane na dzień 28 czerwca br. zwyczajne roczne walne zebranie nie odbyło się, zostało ponownie zwyczajne walne roczne zebranie zwołane na piątek 8. bm. godz. 13 do lokalu Powszechnego Zw. Pracodawców w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

**Konferencja męska św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Trójcy.** W środę 6 bm. o godzinie 19,30 w ognisku parafjalnem ogólne zebranie konferencji, które poprzedza uroczystość św. Wincentego a Paulo. Referat wygłosi ks. dr. Kolipiński.

**Baczność, Cech szewski i cholewkarski!** Wspólne zwiedzenie wystawy w poniedziałek, 4 bm. o godz. 18. Zbiórka przed lokalem wystawowym.

**Klub Sport. „Legja" Jachcice.** Zebranie dzisiaj . bm. w lokalu p. Orczykowskiego.

**Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole.** Schadzka członków 4. bm. o g. 18, następnie o godz. 19 półroczne zebranie w lokalu p. Małeckiego, 4 śluza.

**Sokół III.** Zebranie plenarne 5. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa. Sprawy zlotowe.

## Wyrodna matka zabiła własne dziecko.

W majętności Samsieczno, powiatu bydgoskiego znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej z roztrzaskaną czaszką. Jak dochodzenia wykazały, zbrodni tej dopuściła się matka noworodka, która w ten sposób chciała się pozbyć widocznego owocu swego grzechu. Władze jednak wpadły już na trop zabójczyni i zasłużona kara jej nie minie.

## Ujęcie sprawców włamania do firmy „Rika".

### Maszynę odnaleziono.

Jak to już donosiliśmy, w nocy z piątku na sobotę złodzieje włamali się do biura Wielkopolskiego Towarzystwa Budowlanego „Rika", przy ulicy Marcinkowskiego 7 i skradli 4 maszyny do pisania oraz inne przedmioty poważnej wartości.

Energiczne dochodzenia policji naprowadziły na ślad sprawców, **których też zaraz w sobotę, jak się dowiadujemy, ujęto i większą część skradzionych rzeczy, oraz maszyny do pisania, odnaleziono.**

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**H. Zientek.** Szkół reporterskich w Polsce nie mamy. Trzeba mieć talent i „żyłkę". Interesujące nowiny, opracowane odpowiednio i ilustrowane kupujemy, płacąc za nie wierszowe.

**W. B.** Śmiało może Pan wystąpić do sądu z pretensją. Czy sprawa będzie oddalona, zależeć będzie od orzeczenia sądu po dokładnem zbadaniu sprawy.

**„Maturzystka".** Najlepiej Pani zrobi, udając się w tej sprawie do inspektora szkolnego, gdyż z powodu nowych ustaw nie możemy Pani dokładnych informacyj udzielić.

### ZMARLI.

Ś. p. **Edward Conrad**, lat 58, właściciel hotelu z Leszna.

Ś. p. **Joanna Bilażewska** z Ujścia.

Ś. p. **Zofja Skotarkowa**, żona podpułk. z Poznania.

Ś. p. **Marja Cichowiczowa**, z Poznania.

Ś. p. **Maks. Rebell** z Tczewa.



### POLECENIA

**Wózki** dziecięce Fabryka Wózków Dziecięcych 3-go Maja 12. Ceny fabryczne. Reperacje. 8042

**Pracownię** zegarmistrzowską przy ul. Gdańskiej 136 przeniosłem pod nr. 158. Alfons Lipiński. 8195

**Meble** wielkim wyborze najtaniej sprzedaje najstarsza firma Sniadeckich 40, **blisko dworca.** (12560

**Specjalista** szlifowania, obciągania brzytew wyrabia specjalny szlif na twardy zarost, także szlifuje maszynki do włosów, nożyce, tanio pod gwarancją. Antoni Zajst, Grodzka 5, wejście z Mostowej narożnik. (11965

### SPRZEDAŻE

**300 mórg** (8079 korzystnie sprzedam lub zamienię na dom. Sokołowski, Śniadeckich 52.

**Place** budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (12839

**Dwupiętrowy** dom ulica Gdańska, wpłaty 10.000 zł poleca Sokołowski, Śniadeckich 52. (8078

**Korzystne.** Polecam domy, wille, gospodarstwa, kolonjalki, restauracje. Sokołowski, Śniadeckich 52. (8080

**Kamienica** (12796 przy rynku z mieszkaniem i 3 składami okolicznościowo na sprzedaż. Oferty pod „Z. 100" do Dz. Bydg.

**Wózek** (12852 dziec. tanio na sprzedaż. Leszczyńskiego 30, m. 5.

**Półciężarówkę** sprzedam. Gamma 4, 3. (10652

**Warsztat** 12858 kołodziejski, dłuta, heble, piłki, kamien do ostrzenia, strugi, toporki itp. narzędzia, meble kuchenne, szafę do rzeczy, bieliźniarkę, komodę bardzo tanio sprzedam. Czartoryskiego nr. 8, I p. mieszkanie 3.

**Stół** (12838 składowy, szafy, łóżka z szpiralami sprzeda. Kordeckiego 23, stolarnia.

**Motocykl** (12845 w dobrym stanie tanio sprzedam. I. Frąckiewicz, Mniszek koło Grudziądza.

**Motocykl** z przyczepką na chodzie sprzedam. Oferty „1000 złotych". 12826

**Narzędzia** (12787 kowalskie, 2 młoty do przybijania, kleszcze gwintowe żelazne, podkładnie kowalskie, klucze śrubowe, świderki spiralowe niżej 22 m/m, winklówki gwintownice, młotki do gładzenia, narzędzia domowe, komplet pierzyn, serwis stołowy oraz inne sprzęty domowe tanio na sprzedaż. Bliższe szczegóły eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5.

**Sprzedam** opony samochodowe i dętki, motocykl marki N. S. U. za 500 zł. Kiełpiński, Inowrocław, Kasztelańska nr. 34. (12589

**Wózek** dziecięcy na sprzedaż. Nowodworska 25. (12800

**Sprzedam** samochód ciężarowy w dobrym stanie Chevrolet lub zamienię na osobowy. Kopowski, Grudziądz Mickiewicza 25. (12848

**Rower** damski i męski tanio. Chrobrego 22, w podw. prawo. (8183

**Mały** affenpinczerek na sprzedaż. Oferty filja Dzien. „Pies". 8191

### KUPNA

**Do** 85 tysięcy kupię dom. Adr. wskaże Dziennik. (12828

**Młyn** wodny lub motorowy kupię zaraz przy wpłacie 20,000—25,000 zł. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Młyn". (12849

**Karakułowe** palto w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Karakuły". (8087

### LEKCJE

**Udzielam** lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

### POSADY WOLNE

**Ekspedjentka** z dłuższą praktyką specjalnie do wędlin i obkładu potrzebna, od 15 lipca. Rzeźnictwo, Lewiński, Toruń, telefon 338. (12715

**Biuralistka** z polskim, niemieckim na na zastępstwo potrzebna. Oferty filja Dziennika pod „D". (8184

**Ucznia** z ukończoną Szkołą Handlową przyjmie natychmiast Fa. Jul. Musolff, T. z o. p. skład żelaza, ul. Gdańska 7. Zgłosz. tylko piśmienne. (12813

**Służąca** potrzebna. Dworcowa 71, m. 2. (8169

**Uczeń** fryzjerski potrzebny. Wrocławska 4. (12812

**Uczennicę** do kuchi oraz dziewczę do dzieci przyjmę. Jadłodajnia Dworcowa 84. (12811

**Robotnik** 12814 potrzebny. Kujawska 24.

**Poszukuję** (12837 dziewczynę do posyłek i drobnych prac. Drożdżyński, Chodkiewicza 22.

**Pomocnik** szewski potrzebny zaraz. Al. Mickiewicza 5. (8192

**Bufetowa** (8168 potrzebna. Kasyno Obywatelskie, Sniadeckich 32.

**1000 złotych** miesięcznie i więcej zarobi każdy łatwą pracą akwizacyjną. Sprzedaż ratalna. Pensja. Prowizja. Dom Wysyłkowy Stanisław Nower, Warszawa N. Bielańska 15. (12805

**Poszukuję** inwalidę z pełnym konsensem na wyszynk. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Konsens". (12841

**Kilku** (8177 panów może się zgłosić na smaczne obiady domowe. Adres w filji.

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny zaraz. A. Grabosz, Nowe Pomorze, Gdańska. (12843

**Elewka** mająca chęć wyuczyć się gotowania może się zgłosić. Hotel „Dwór Chełmiński" Chełmno. (12802

**Kucharka** restauracyjna potrzebna zaraz. Hotel „Dwór Chełmiński" Chełmno. (12801

### POSADY POSZUKUJĄ

**Szofer** i stangret, kawaler poszukuje posady zaraz albo później. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stangret". (12844

**Gospodyni** starsza, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, obeznana z wszelkiemi pracami domowemi poszukuje posady w mieście lub na wsi. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Pracowita". (12846

**Bufetowiec** (12850 uczciwy, pierwszorzędna siła, specjalista wyrobów bufetowych, znający obsługę gości, poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Aranżer bufetu".

**Gospodyni** kucharka prowadząca warszawską kuchnię samodzielnie poszukuje posady zaraz. Zgłosz. pod „Uczciwa H. 100" do Dz. Bydg. (12832

**Inteligentna** panienka z lepszej rodziny, dobremi świadectwami poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. Dziennik Bydgoski Toruń pod „Gospodarna". (12842

**Dziewczyna** młoda umiejąca gotować poszukuje posady. Oferty filja Dziennika „Gotowanie". 8189

**Pomocnik** z branży kolonjalnej z dobremi świadectwami poszukuje posady. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Pomocnik". 8188

### DZIERŻAWY

**Ubikacje** (8150 na biura lub składnice oraz składy o dużych wystawowych oknach są do wynajęcia przy ul. Długiej 32.

**Skład** Drogerja z pełnem urządzeniem i pokojem, w pełnym ruchu zaraz do wynajęcia w Rumji pod Gdynią. R. Gański, Wejherowo, Gdańska 5. (12547

**Piekarnię** wydzierżawię w ruchliwej ulicy; do objęcia potrzeba 2.500 zł. Zgł. pod „R. W. 25" Dzien. (12072

**Piwnice** widne na owoce lub fabrykację wody sodowej wydzierżawię. Długa 68, gospodarz. (12799

**Ubikacje** (8197 nadające się na warsztaty lub składnice i pokój umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość ul. Hetmańska 22.

### MIESZKANIA

**Pokój** (12669 z kuchnią do wynajęcia dla urzędnika. Gołębia 48.

**Słoneczne** 6-pokojowe mieszkanie z przynależn., łazienką wielkim balkonem, widok na wielki ogród, wolne. Ul. Zduny 18. Radczyni san. Queissner. (12788

**Bezdzietne** (12795 małżeństwo poszukuje 3 lub 2 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami (gaz, światło elektryczne, łazienka etc. w śródmieściu). Czynsz półroczny ewent. roczny według umowy. Oferty pod „Małżeństwo".

**Mieszkanie** 3 pokoje z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza. Oferty filja pod „D. 10". (12808

### POKOJE

**Duży** ładnie umeblowany pokój dla solidnego pana zaraz lub później do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (12834

**Pokój** 1 lub 2 umeblowany ewtl. z używaniem kuchni. Marcinkowskiego 3, m. 10, 3—6. (12789

**Pokoik** z balkonem tanio. Paderewskiego 18, m. 8. (12816

**Pokój** umeblowany z 2 łóżkami ewtl. z całem utrzymaniem lub obiadami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (12395

**Dobry** (8180 pokój. Pomorska 35, m. 3.

**Pokój** (8178 ładny centrum oddam zaraz. Pomorska 10, parter.

**Ładny** pokój. Gdańska 62, I. (8172

**Pokój** eleg. umeblowany z balkonem osobne wejście wydzierżawię. Długa 68, gospodarz. (12798

**Umeblowany** pokój. Krasińskiego 15, mieszk. 3. 8193

**Pokój** (8173 Król. Jadwigi 13, m. 4.

**Pokój** umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia. Chodkiewicza 14, m. 5. (8182

### LETNISKA

**Letnisko** u nauczyciela w okolicy lesistej Bydgoszczy za 25 zł tygodn. od osoby. Zgł. pod „N" do Dzien. (12810

### RÓŻNE

**Wspólnik(czka)** z wykształceniem, prawym charakterem i kapitałem 200—300 zł potrzebny. Zgł. do Dzien. pod „Praca biurowa". (12797

**Wstąpię** jako wspólnik do mniejszego interesu, gdzie gospodarza brak. Of. filja Dz. Bydg. „W. J". (8179

**Zagubiono** w wtorek 28 bm. przed południem torebkę damską (granatową) zawierającą wykaz osobisty oraz inne ważne dokumenty. Znalazcę upraszam o zwrot zawartości. Salomea Pinkowska, Szczecińska 7. 12539

**Weksel** gwarancyjny 3.000 zł bez daty, podpisany przez Ksawerego i Pawła Kowalskich w Trzeciewnicy oddany p. Stanisławowi Szukalskiemu w Bydgoszczy Dworcowa 1, unieważnia się. (12824

**Zgubiono** tabl. rej. P. Z. 10836. Oddać Poznańska 21. (12871

**Zaginął** pies (wilczyca) wabi się „Aza". Proszę oddać za wynagrodzeniem w kiosku w lesie gdańskim. (8185

Dnia 2 lipca br. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

ś. p.

# Jan Bross

**emer. rektor szkoły powszechnej i długoletni prezes Rady Miejskiej w Fordonie.**

Półwiekową gorliwą pracą społeczną i narodową na terenie miasta Fordonu oraz swym nawskroś prawym charakterem zaskarbił sobie śp. Zmarły szacunek całego obywatelstwa.

Cześć Jego pamięci.

**Magistrat - Rada Miejska - Rada Szkolna.**

---

†

W sobotę, dnia 2 lipca rb. o godz. 10,15 zmarł, opatrzony Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, ukochany brat, szwagier, wuj i kuzyn

ś. p.

# Jan Bross

**em. rektor szkoły powszechnej w Fordonie,**

przeżywszy lat 66. W ciężkim smutku pogrążona

**Zona z rodziną.**

Eksportacja zwłok do kościoła w Fordonie i pogrzeb odbędą się w środę, dnia 6. VII. o godzinie 9,30 z domu żałoby. (12820

---

†

W sobotę, dnia 2 lipca rb. zmarł ś. p.

# Jan Bross

**b. rektor szkoły powszechnej w Fordonie, członek dozoru kościelnego, prezes towarzystw katolickich,**

gorliwy katolik, ofiarny społecznik, gorący Polak, pozostawił w smutku całą parafję, której był najlepszym synem. R. i p.

**Fordon, dnia 2 lipca 1932 r.**

**Dozór kościelny**

**X. Gawin-Gostomski,** proboszcz.

Eksportacja zwłok do kościoła i pogrzeb odbędą się w środę, dnia 6 lipca o godzinie 9.30 z domu żałoby. (12821

---

†

Dnia 2 lipca 1932 r. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najukochańszy, nigdy niezapomniany syn i brat ś. p.

# Alfons Szłapiński

przeżywszy lat 17, o czem donoszą w ciężkim smutku i nieutulonym żalu pogrążeni

**Rodzice i siostry.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 lipca 1932 r. o godz. 17 pp. z domu żałoby przy ul. Garbary 26. (12825

---

†

Dnia 2 lipca br. o godzinie 12.30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po nieszczęśliwym wypadku nasz jedyny i najdroższy syn, bratanek i narzeczony ś. p.

# Telesfor Tomaszewski

przeżywszy lat 24. W ciężkim smutku pogrążeni

**Rodzice, narzeczona i krewni.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 lipca br. o godzinie 5-tej po poł. z domu żałoby Dworcowa 55. (12815

---

†

Dnia 2 lipca br. o godz. 2 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza matka teściowa śp.

**z Nowickich**

# Józefa Czternasta

w 42 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

**Mąż z dziećmi.**

Bydgoszcz, w lipcu 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 lipca o godz. 5,30 popołudniu z kaplicy nowego cmentarza farnego. (12827

---

†

Dnia 2 lipca br. o godz. 15-tej zasnęła w Bogu po długich i cieżkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza nyjukochańsza córka, kochana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia ś. p.

**z Jagłów**

# Stanisława Podobieńska

w 35 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Koronowo, Bydgoszcz, Kołobrzeg, Grabie

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm. o godzinie 10-tej, z domu żałoby Nakielska 12. (12854

---

## Podziękowanie.

Za okazane nam serdeczne współczucie przy pogrzebie naszej ukochanej córeczki składamy na tej drodze wszystkim przyjaciołom i znajomym oraz urzędnikom i pracownikom Gł. Warszt. Kol. serdeczne

**Bóg zapłać.**

12830) **Mikołaj Rondio i żona.**

---



---

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 6 lipca br.** o godz. 10 sprzedam w maj. **Minikowo** pocz. Slesin najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (12865

**pianino, krzesło do pianina, stół, 2 dywany, szafonierkę, bufet i kredens dęb., kanapę z obudowaniem, 2 fotele, stół długi rozciąg., 12 krzeseł pokrytych skórą. lustro z podstawką, lustro tremo, maszyna do szycia i 10 świń średniaki.**

O godzinie 11 **w Slesinie: 3 świnie,**

o godzinie 12 **w Slesinie: konia.**

**Woźniak,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

---

## Przetarg przymusowy.

**We wtorek, dnia 5 lipca br.** o godzinie 9-tej przed południem sprzedam **przy ul. Śniadeckich 12** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **2 biurka dębowe, maszynę do pisania „Block Brunn“, bibljotekę, 3 krzesła obite skórą, 3 foteliki obite skórą, stolik, stół, 2 fotele klubowe, 3 pary firan, dywan, 2 biurka, stolik pod maszynę, 3 krzesła wiedeńskie, 2 regały, mały regalik, kanapę, 4 krzesła, 2 fotele, 2 gondolki, stół, dywan, lustro z konsolką, bufet, kredens, kanapę z obudowaniem, 9 krzeseł, stół rozciągany, dywan, mały stolik okrągły, biurko, stół, leżankę, 5 krzeseł, kanapę, szafę do książek,** 12867) **Betrand,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

---

## Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 5. VII. 32 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam na składnicy firmy Hartwig przy ul. Dworcowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

**leżankę, biurko, 2 nocne stoliki z płytami marmurowemi.**

**M. Betrand,** kom. sąd. w Bydg.

---



---

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**
48 mórg 12.000, wpłaty 5.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (8176

**Tanio** (12835
sprzedam krytą powózkę. Muszyński, Gdańska 35.

**Skład**
rzeźnicki w najlepszem położeniu odstąpię. Sniadeckich 20. (8165

**Sprzedam** (8167
skład z towarem mieszkaniem. Wskaże filja Dzien.

**Sprzedam**
z powodu wyjazdu dom 2 mieszkania á 2 pokoje z kuchnią, chlew, ogród, 10.000 zł wpłaty. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 10.

**Piekarnię**
bez konkurencji mieszkanie sprzedam. Brzozowa 5, Kulczek. 12823

**Plac**
ogrodowy tanio. Malcorska 18, m. 3. (12822

**Duża**
cynkowa wanna kąpielowa na sprzedaż. Gama 5, m. 1. (8181

**Jadalnie**
sypialnie okazyjnie sprzedam. Sienkiewicza 32, podwórze. 8194

**Baczność**
bufet, kredens modny 450 Pomorska 58. 12853

### KUPNA

**Młyn**
z tartakiem oraz gospodarstwem kupię. Wpłacę 100.000 zł. Oferty pod „Młyn“ Dzien. (12819

### POSADY WOLNE

**Do**
mego składu żelaza i sprzętów kuchennych, poszukuję z dniem 15. 7. albo 1. 8. 32 dzielną ekspedjentkę-kasjerkę oraz jednego młodszego pomocnika. W rachubę wchodzą tylko siły pierwszorzędne. Zgłoszenia z fotografją, odpisami świadectw i podaniem referencji proszę skierować do adm. Dzien. Bydg. pod „B. K.“ (12862

**Poszukuję**
dobrej gospodyni na większy majątek z znajomością dobrej kuchni, prasowania sztywnej bielizny i chowiu drobiu. Zgłoszenia z podaniem warunków oraz odpisów świadectw, których się nie zwraca, skierować pod adresem: Dobra Rycerskie Dąbrowa, pow. Chojnice, poczta Wiele. (12861

**Starszy** (8196
chłopiec do składu kolonj. potrzebny. Krasińskiego 9.

**Do baletu**
potrzebne są uczennice, pierwszeństwo mają te panie które już były w balecie. Zgł. się Petersona 16, II p. pomiędzy godziną 4 a 5 pp. u p. Czechowicz. (12833

**Dziewczę**
do posyłek i składu, czyste, uczciwych rodziców może się zgłosić 1—3 i 5—6. Długa nowy nr. 29, skład galanterji. (12818

**Panienka** (12817
zamiejscowa do pomocy w składzie kolonjalnym i w pracach domowych potrzebna zaraz. Oferty z podaniem warunków Rembowicz, Chrobrego 9.

### POSADY POSZUKUJĄ

**Dziewczyna**
pozamiejscowa z gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty filja Dzien. „Dziewczyna“. (8163

**Sierota**
uczciwa, czysta lubiąca dzieci szuka posady do wszelkich prac domowych. Oferty filja Dzien. „Sierota“. (8190

**Sierota**
pozamiejscowa z gotowaniem poszukuje zaraz posady. Oferty filja Dzien. „30“. (8161

### DZIERŻAWY

**Wydzierżawię**
60 mórg, inwentarze kompl. 5.000 objęcie. Nowakowski, Dworcowa 70. (8175

**Gościniec**
wraz z warsztatem rzeźnickim w dużej wsi, dobra okolica, daleko od miasta, wprost od właściciela na dogodnych warunkach zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12859

### MIESZKANIA

**Mieszkanie**
5 pokojowe luksusowe wynajmę. Cieszkowskiego 9, mieszk. 5. (8166

**Poszukuję** (12864
mieszkania, I ptr., 4—5 pokoi, śródmieście. Zgłosz. Dz. Bydg. „Śródmieście“.

**Mieszkania**
1—2—4 pokojowe wynajmie, Nowakowski, Dworcowa 70. (8174

### POKOJE

**Pokój**
komfortowy z wszelkiemi wygodami na Plac Wolności 1 sierpnia z utrzymaniem lub bez. Gdańska 27, m. 12. (8164

**Pokój**
1 lub 2 osoby utrzymaniem. Kordeckiego 12, m .1

**Dwu**
osobowy pokój umeblowany wynajmę. Długa 19, kolonjalka. (12828

**Próżnego**
pokoju poszukuję. Filja Dzien. „Próżny“. (8186

**2—3 pokoje**
dobrze umebl. niekrępujące wejście, telefon, łazienka, fortepian, dla 1 lub 2 panow od 15 lipca lub 1 sierpnia do wynajęcia. Piotra Skargi 13, m. 4. (8162

### LETNISKA

**Letniska** (12847
poszukuje młody pan w uroczej okolicy najchętniej w kaszubskiej Szwajcarji. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Letnisko“.

### MATRYMONJALNE

**Przystojną**
pannę wdowę lub rozwódkę, krawcową, modniarkę lecz nie koniecznie wykwalifikowaną z dobrym charakterem, z gotówką 4—7.000 zł lub bez do zakładu krawieckiego poszukuję celem prowadzenia mego przedsiębiorstwa Późniejszy ożenek nie wykluczony. Zgłosz. do Dz. Bydg pod „Szczęście samotny—przystojny“. (12860

**Podoficer**
pragnie zapoznać pannę z dobrego domu bez przeszłości. Cel okaże przyszłość. Of. filja Dz. Bydg. „Podoficer“. (8170

### RÓŻNE

**Zaginął**
pies żółty bokser, wabi się Barry dnia 2 lipca wieczorem na Wielkich Bartodziejach. Oddać za wynagrodzeniem Lenartowicza 8. 12856

**Letnisko**
pokoje wynajmie Smukała, Dolna 19. (12744

### POŻYCZKI

**Poszukuję**
pożyczki od 4 000 zł wzwyż na I hipotekę gospodarstwa 90 morgow., okolica Kcyni, płacę procent i 5 mórg ziemi z zabudowaniami i ogrodem. Zgł. Kubanik, Kcynia, Dworcowa 4. (8187

---

## Przebiegły celnik.



— Co pan tam ukrywa, panie ładny?

---


**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. — Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska, Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.